

Słowo Redaktora

Urzędów – miasto niezłomne, niezwyciężone

Redagując przedmowy do wcześniejszych numerów „Głosu Ziemi Urzędowskiej”, starałem się zawsze, by ich główną osnową i motywem przewodnim był jakiś niezwykle fakt lub ważna rocznica dla historii lokalnej, polskiej, europejskiej czy nawet powszechnej. W obecnym roku pojawiają się trzy takie wydarzenia – okoliczności. Chodzi o setną rocznicę pierwszej wojny światowej, która unicestwiła miliony istnień, ale dla losów naszej ojczyzny miała zbawienne konsekwencje, umożliwiła wskrzeszenie – restytucję państwa polskiego, II Rzeczypospolitą. Dla Urzędowa okazała się jednak bardzo tragiczna w skutkach. W lipcu 1915 r. Rosjanie dokonali totalnego spalenia miasta, w tym kościoła. Pożoga wojenna bezpowrotnie puściła z dymem typową dla miasta architekturę domów podcieniowych, okalających ze wszystkich stron rynek. Do annałów przeszedł za to kilkudniowy pobyt w Urzędowie późniejszego marszałka Józefa Piłsudskiego, do którego legionów przystąpiło w 1915 r. kilkudziesięciu urzędowian. Wydarzeniom wojennym poświęcona została spora część naszego rocznika.

Z perspektywy Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej, najważniejszym wydarzeniem, które również znalazło miejsce na łamach pisma, był obchodzony w grudniu ubiegłego roku jubileusz 30-lecia założenia i działalności stowarzyszenia. Jednocześnie bieżący rok rozpoczął kolejną, czwartą już dekadę jego istnienia. Żywimy nadzieję, że będzie ona znaczone nowymi inicjatywami i osiągnięciami oraz włączaniem się nowej, młodszej generacji „społeczników”, pasjonatów i miłośników „małej ojczyzny”, tej najbliższej – urzędowskiej ziemi, która ich zrodziła, w której spędzili dzieciństwo, młodość i nieraz dorosłe życie.

Warto postawić pytanie, jaki jest bilans dokonań tej społecznikowskiej organizacji, która w dzisiejszych, zmaterializowanych czasach dowodzi, że można bezinteresownie dzielić się swoim czasem i wiedzą, nie pytając „za ile?”, „czy warto?”, „co z tego będę miał?”. Jest to praca dobroczywna – charytatywna, bo bezinteresowna, niosąca dobra duchowe, niekiedy ważniejsze od materialnych. Wszak „nie samym chlebem człowiek żyje”. Działamy więc niejako według dewizy wielkiego Ojca Kościoła św. Augustyna, który twierdził, że pomoc duchowa jest bardziej cenna niż inne formy wsparcia.

W ciągu trzydziestu lat dzięki wysiłkom Towarzystwa udało się odnowić lub zrekonstruować stare pomniki (np. Orląt Lwowskich, Józefa Piłsudskiego, Konstytucji

3 maja), lub wznieść nowe (Zasłużonych Rodziców, Wybitnych Synów Urzędowskich). Wydaliśmy też monumentalną monografię naszego miasta – *Dzieje Urzędowa*. Ponadczasowe osiągnięcie Towarzystwa stanowi działalność wydawnicza, w tym przede wszystkim ukazujący się od 1987 r. „Głos Ziemi Urzędowskiej” – wielki i skuteczny „ambasador” Urzędowa i całej gminy.

Osiągnęliśmy wreszcie rzecz fundamentalną, przełomową i wiekopomną w aspekcie ustrojowym, o której pisać będą kroniki, podręczniki i uczyć się będą przez dziesięciolecia i wieki przyszłe pokolenia. Przywróciliśmy po 146 latach **status miasta** naszemu **Urzędowowi**. Dokonaliśmy tego we współdziałaniu z władzami gminy, jednakże należy pamiętać, że wszelka inicjatywa w tym względzie należała do Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej, które już w 1985 r. jako główny cel swej aktywności wyznaczyło sobie odzyskanie dla Urzędowa prawa miejskiego. To ono 15 grudnia 2013 r. sformułowało wniosek zobowiązujący Radę Gminy Urzędów do podjęcia działań w celu przywrócenia praw miejskich naszej miejscowości.



Żydzi przy pracach na rynku miejskim w Urzędowie (październik 1914 r.). Fotografia pochodzi z książki *Historia Żydów. Dzieje narodu od Abrahama do Państwa Izrael. Żydzi w Polsce 1000 lat wspólnych losów*, Biblioteka Polityki 2014

W odpowiedzi na wniosek, na sesji w dniu 28 stycznia 2014 r. podjęto jednogłośnie uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Urzędowa wraz z miejscowością Zakościelne. Pozytywne wyniki konsultacji na terenie wymienionych miejscowości, jak i okolicznych sołectw, stanowiły podstawę dla Rady Gminy Urzędów do podjęcia w dniu 30 stycznia 2015 r. uchwały w sprawie wystąpienia z wnioskiem o nadanie miejscowości Urzędów statusu miasta. Następnie sto-

Urzędów–Lublin, 15 grudnia 2013 r.

W imieniu Towarzystwa
Ziemi Urzędowskiej
prof. dr hab. Marian Surdacki
Urzędów–Bęczyn 256

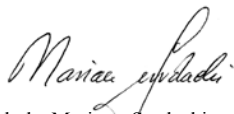
PROŚBA I ZOBOWIĄZANIE

Na Ręce Przewodniczącego Rady GMINY URZĘDÓW Pana Marka Przywary

Powołując się na uchwałę pierwszego zjazdu Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej odbytego w 1985 r., na którym jako najważniejszy cel nowego stowarzyszenia wyznaczono podjęcie starań o przywrócenie Urzędowowi prawa miejskiego, Zarząd Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej prosi Przewodniczącego Rady Gminy Pana Marka Przywarę i Pana Wójta mgr. inż. Jana Woźniaka o wszczęcie procedury zmierzającej do przywrócenia i nadania naszej miejscowości (dawniej wysokiej rangi ośrodkowi miejskiemu) statusu miasta. Podejmowane wcześniej, w różnej formie apele, nie doczekały się jak dotąd żadnego pozytywnego finału¹⁾. Obecnie prawo miejskie odzyskuje Zaklików, który od strony tradycji historycznej, a mamy przekonanie także dzisiejszej pozycji, w żaden sposób nie dorównuje Urzędowowi.

Starania o przywrócenie prawa miejskiego naszemu wspomniałemu dawniej miastu, a dzisiaj, znanej szeroko i pręźnie rozwijającej się gminy, podyktowane jest dalekosiężną troską o dobro i rozwój naszej Ukochanej Małej Ojczyzny. Nie podjęcie tej inicjatywy stanie się naszym historycznym obciążeniem, pokolenia, które dzisiaj najwięcej w tej sprawie może zrobić. Chcemy też, aby postulat usilnych, serio prowadzonych starań o prawo miejskie dla Urzędowa, stał się podstawowym hasłem w zbliżających się następnych kampaniach wyborczych. Idealną okolicznością do zrealizowania tego zamierzenia będzie 2015 rok – 610. rocznica uzyskania prawa miejskiego.

Z wyrazami szacunku



¹⁾ Zob. m.in. liczne apele i artykuły Mariana Surdackiego publikowane w tej sprawie w „Głosie Ziemi Urzędowskiej”, „Bractwie” czy książkach: *Urzędów w XVI–XVIII wieku. Miasto – Społeczeństwo – Życie codzienne* oraz *Dzieje Urzędowa* (red. R. Szczygieł, M. Surdacki).

sowną dokumentację przekazano do opinii wojewody lubelskiego, który z kolei przekazał ją do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Na przełomie czerwca i lipca decyzją ministerialną **Urzędów uzyskał ponownie prawo miejskie, które zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2016 r.**

Uzyskanie prawa miejskiego zbiegło się w czasie ze wspomnianą już setną rocznicą prowadzonych na terenie Urzędowa działań wojennych i spalenia miasta, które pod względem architektury zabudowy nie odzyskało już swojego dawnego charakteru. Zaraz potem zostało odbudowane w zupełnie innym stylu, w większości w formie murowanej, w niczym nie podobnej do dawnej podcienio-

wej konwencji. Dopiero w ostatnich latach powstało kilka kamieniczek (w tym poczta) nawiązujących do historycznych form zabudowy. Należy zrobić wszystko, aby w dalszej perspektywie wszystkie nowe inwestycje budowlane wokół zabytkowego rynku, o oryginalnej strukturze przestrzennej zabudowy z czasów średniowiecznej lokacji, podlegały rygorystycznej weryfikacji i ocenie ze strony instytucji wydających koncesje budowlane. Wielką troskę i nadzór w tej sprawie powinny wykazywać i sprawować obecne i przyszłe władze miejskie, nie dopuszczając do „oszpekania” Rynku surrealistycznymi obiektami. Swoją czujność i konsultacyjno-doradczą postawę odnośnie tej kwestii winno wykazywać też Towarzystwo Ziemi Urzędowskiej. Będąc „ojcem nowego miasta”, symbolicznie staje się odpowiedzialne za jego wygląd, rozwój i ład architektoniczno-urbanistyczny. To samo dotyczy wszystkich pierzei i ulic przyrynkowych.

Formalnie prawo miejskie otwiera nowy etap w dziejach Urzędowa, posiada znaczenie symboliczne, honorowe i prestiżowe. Kończy czasy upokorzenia, które „obca przemoc” narzuciła naszemu miastu, zawsze niepokornemu wobec jakichkolwiek prób zniewolenia. Eschatologicznie ujmując, cieszy się na pewno z tego przełomu król Władysław Jagiełło – założyciel miasta, nadawca prawa magdeburskiego i patron urzędowskich szkół. Można powiedzieć, że odzyskaliśmy jego miasto, zdegradowane przez innego, obcego, „moskiewskiego króla”. Teraz wypada jeszcze raz napisać, podobnie jak to zrobiłem w ubiegłym roku na łamach „Głosu”, że **urzędowanie to wspaniały, heroiczny naród**, który tym razem sam, z własnej woli „stworzył” miasto, podczas gdy przed ponad sześcioma wiekami za naszych przaprzodków uczynił to Władysław Jagiełło.

Jakaż jest wielka satysfakcja, że kilkuletnie wysiłki czynione w tej sprawie nie poszły na marne. Spełniło się marzenie, które stale mi towarzyszyło, podobnie jak całym pokoleniom urzędowskich rodaków, nigdy nie przestających nazywać Urzędów miastem. Teraz można już tylko mieć nadzieję, opartą na realnych przesłankach, że nasze miasto ponownie rozpocznie marsz w górę, w kierunku odzyskiwania dawnego znaczenia.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania przez Urzędów prawa miejskiego. Dziękuję całemu Zarządowi Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej na czele z prezesem mgr. Tomaszem Wyką, wójtowi mgr. inż. Janowi Woźniakowi, przewodniczącemu Rady Gminy Markowi Przywarze i sekretarz gminy mgr. Wiesławie Ciupak za to, że nasz wniosek poparli, przygotowali dokumentację i nadali bieg dalszej procedurze. Szczególne podziękowanie składam Tadeuszowi Surdackiemu za osobiste zaangażowanie podczas spotkań z mieszkańcami Urzędowa i sąsiednich miejscowości. Nade wszystko wdzięczność należy się tym, którzy tego miasta chcieli, czego wyraz dali w przeprowadzonych konsultacjach. Tym, którzy mieli wątpliwości lub przeciwne zdanie życzę, by w mieście żyło im się jak najlepiej. Należy jeszcze uczynić wszystko, by pozostałe miejscowości, znajdujące się dawniej w granicach miasta, odzyskały wcześniejsze nazwy **przedmieść**.

Marian Surdacki

AKTUALNOŚCI

Elżbieta Kuśmiderska

30-lecie Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej

13 grudnia 2014 r. w Urzędowie obchodziliśmy jubileusz TZU. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w intencji zmarłych i żyjących członków Stowarzyszenia, celebrowaną przez ks. wikariusza Piotra Latocha.

Uroczystość była kontynuowana w Gminnym Ośrodku Kultury. Po odśpiewaniu hymnu narodowego, w obecności pocztu sztandarowego, Tomasz Wyka – prezes TZU powitał zebranych gości: Krzysztofa Babisza – lubelskiego kuratora oświaty reprezentującego wojewodę lubelskiego Wojciecha Wilka, Andrzeja Wac-Włodarczyka – prorektora Politechniki Lubelskiej z małżonką reprezentującego Wojewódzką Radę Towarzystw Regionalnych, Małgorzatę Wójcikowską – wicestarostę kraśnickiego, Zbigniewa Gawdzika – przewodniczącego Rady Powiatu, profesora Pawła Surdackiego, profesora Mariana Surdackiego z małżonką, Jerzego Sołdka – prezesa Towarzystwa Ziemi Nałęczowskiej, dr Alicję Romanowską – prezes Towarzystwa Przyjaciół Cycowa, Magdalenę Parzyszek z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie, Teresę Gutek – prezes Towarzystwa Miłośników Krzczonowa, Beatę Płechę – wiceprzewodniczącą Rady Gminy Urzędów, Halinę Wykę – sekretarz miasta Kraśnik, Krystynę Romer-Patyra – prezes Towarzystwa Ziemi Wileńskiej, Izabellę Krzyżanowską – prezes Towarzystwa Przyjaciół Kijan, Wioletę Wilkos – prezes Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania Ziemi Kraśnickiej, Jana Woźniaka – wójta gminy Urzędów.

Następnie Tomasz Wyka przypomniał trzydziestoletni dorobek TZU w postaci prezentacji (fragmenty reproduujemy na dole strony). Przywołał nazwiska założycieli towarzystwa. Podkreślił zasługi Ignacego Wośki, Mirosława Bortkiewicza, Wojciecha Serafina, Tadeusza Mocha dla TZU.

Z kolei wójt gminy przedstawił ostatnie dokonania gminy Urzędów ilustrowane filmem. Zasłużony dla Towar-

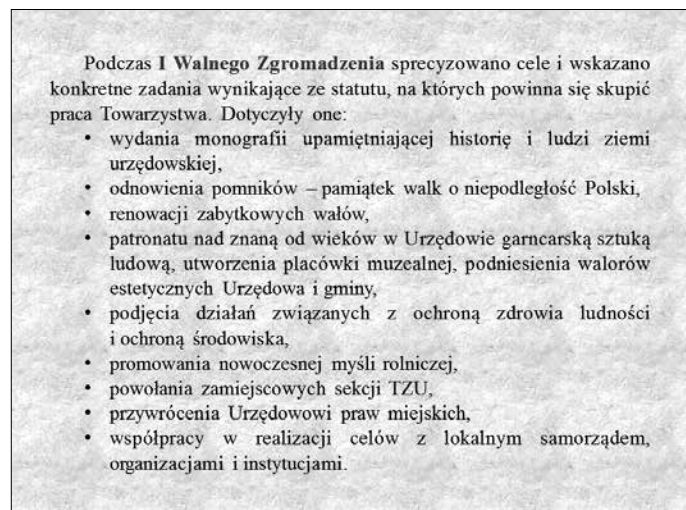
zystwa Tadeusz Surdacki omówił sylwetkę prekursora TZU Aleksandra Golińskiego, któremu, mimo dużego zaangażowania, nie udało się utworzyć przed wojną towarzystwa regionalnego w Urzędowie.

Jako kolejny zabrał głos profesor Marian Surdacki. W bardzo interesującym wystąpieniu przedstawił historię Urzędowa od zamierzchłych czasów aż do chwili obecnej. Przytaczając mocne argumenty starał się udowodnić, że Urzędów zasługuje na to, żeby być znowu miastem.



Przemawia prezes TZU Tomasz Wyka

Następnie wystąpił Krzysztof Babisz. Odczytał list gratulacyjny od wojewody lubelskiego i wręczył dyplom uznania dla TZU. Małgorzata Wójcikowska – wicestarosta kraśnicki i Zbigniew Gawdzik – przewodniczący Rady Powiatu wręczyli „Medale Starosty” członkom Zarządu TZU: Małgorzacie Ciosmak, Bożenie Mazik, Andrzejowi Słowikowi, Andrzejowi Marcinowi Rolli, Annie Wnuk. Wszyscy członkowie Zarządu otrzymali też listy gratulacyjne od Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych z rąk Andrzeja Wac-Włodarczyka i Magdaleny Parzyszek.



Prezes Towarzystwa Ziemi Wileńskiej, wręczając kwiaty Tomaszowi Wyce, złożyła gratulacje i wspomniała, że wielu młodych urzędownian służyło przed wojną w Korpusie Ochrony Pogranicza. Małgorzata Wójcikowska pogratulowała jubileuszu i podkreśliła swój związek z ziemią urzędowską, wywodzi się bowiem z Bobów. Zobowiązała się do zmobilizowania swoich krajan do pracy w zespole redakcyjnym TZU. Gratulacje i życzenia złożyli również Jerzy Sołdek, Beata Płecha i Wioletta Wilkos.



Występ grupy literackiej „Preludium”

Po części oficjalnej wystąpiła grupa literacka „Preludium” działająca przy GOK: Elżbieta Kuśmiderska, Marianna Parczyńska, Katarzyna Tomaszewska, Józef Baran. Gościnnie wystąpili Jan Kowal, Stanisław Gajewski i Tomasz Plichta. Na scenariusz „Ziemia urzędowska w poezji i piosence” złożyły się utwory urzędownian: Sylwestra Budy (*Babeczki, tu zostanę*), Stanisława Gajewskiego (*Urzędów śpiewa, Hej, hej Urzędów*), Janiny Kasiak (*Nasza ziemia urzędowska*), Marka Michała Kołbuka (*Urzędowskie pejzaże – jesień*), Zygmunta Krasińskiego (*Urzędów w skrócie, Ziemia urzędowska, Reklama*), Andrzeja Matysiaka (*Pielgrzym*), Tadeusza Mocha (*Urzędowskie chatupy*), Czesławy Dąbrowskiej (*Źródło uczonych*), Jana Stanisława Kamyka Kamieńskiego (*Dom*), Katarzyny Tomaszewskiej (*Kirkut*).

Podczas przerwy obiadowej koncertował zespół „Dwie plus jeden” rodzeństwa Agaty, Doroty i Marcina Wołoszynów z Leszczyny pod kierunkiem Jana Kowala.

Następnie odbyło się Walne Zgromadzenie. Tomasz Wyka, prezes TZU, złożył sprawozdanie z czteroletniej działalności stowarzyszenia, a stan finansów przedstawiła skarbnik Agata Twardowska.

Z kolei został wybrany zarząd TZU w składzie: Tomasz Wyka – prezes, Marian Surdacki, Andrzej Słowik – wiceprezesa, Bożena Mazik – sekretarz, Agata Twardowska – skarbnik, Małgorzata Ciosmak, Tadeusz Surdacki, Paweł Surdacki, Andrzej Marcin Rolla, Andrzej Tadeusz Rolla, Anna Wnuk – członkowie.

Walne zgromadzenie dokonało też wyboru zespołu redakcyjnego w składzie: prof. dr hab. Marian Surdacki, dr Anna Wnuk, mgr Elżbieta Kuśmiderska, mgr Marianna Parczyńska, dr Małgorzata Ciosmak, mgr Andrzej Słowik, mgr Bożena Mazik, Maciej Jastrzębski, mgr Andrzej Tadeusz Rolla, mgr Leszek Gozdalski, mgr Tadeusz Surdacki. Przewodniczącym zespołu został prof. Marian Surdacki.

Wybrano także Komisję Rewizyjną w składzie: Leszek Gozdalski, Elżbieta Smolińska, Tomasz Zdybel. Przewodniczącym Komisji został Leszek Gozdalski.

Po dyskusji wśród przyjętych wniosków do dalszej pracy znalazły się m.in:

- rozszerzyć program obchodów Dni Urzędowa o organizację sesji popularno-naukowych,
- wrócić do tradycji wydawania „Głosu Ziemi Urzędowskiej” na wiosnę,
- przywrócić historyczne nazwy tym miejscowościom, które nie wejdą w skład miasta, tj. Przedmieście Rankowskie, Przedmieście Mikuszewskie, Przedmieście Góry, Przedmieście Bęczyn,
- stworzyć młodzieżową sekcję TZU,
- zaprosić imiennie młodych ludzi mieszkających poza Urzędowem do członkostwa w Towarzystwie,
- promować kulturę ludową w celu ocalenia jej od zapomnienia,
- pozyskiwać środki od władz gminnych na renowację zabytków,
- z wyprzedzeniem czasowym informować mieszkańców o różnych imprezach i uroczystościach,
- zorganizować Sejmik Towarzystw Regionalnych.

Na zakończenie głos zabrał prezes TZU – podkreślił zaangażowanie członków w bezinteresowną pracę na

W roku 2005 obchodzony był jubileusz 600-lecia nadania przez króla Władysława Jagiellę prawa miejskiego dla Urzędowa w 1405 r. Towarzystwo Ziemi Urzędowskiej czynnie włączyło się w obchody tej rocznicy. Z inicjatywy oraz składek członków i sympatyków Towarzystwa na rynku urzędowskim wybudowano pomnik 600-lecia, który upamiętnia trzech wybitnych synów ziemi urzędowskiej: Marcina z Urzędowa, Jana Michałowicza i Leona Ulricha.



Drugim celem wytyczonym na I Zjeździe TZU jest odzyskanie przez Urzędów prawa miejskiego, utraconego po powstaniu stycznym jako odwet rosyjskiego zaborcy za udział urzędownian w zrywach niepodległościowych.

Wspólnym wysiłkiem władz gminy i Towarzystwa przeprowadzono wśród mieszkańców Urzędowa i jego dawnych przedmieść referendum, na którym większość uczestników opowiedziała się za przywróceniem statusu miasta. Sprzyja temu również pozytywne nastawienie władz województwa lubelskiego.



rzecz stowarzyszenia i dziękował za owocną współpracę w Towarzystwie.

Obchodom trzydziestolecia TZU towarzyszyły wystawy: Józefa Barana (100. rocznica wybuchu I wojny światowej, 100. rocznica powstania Legionów Piłsudskiego, 20. rocznica Koła Astronomicznego im. Heweliusza), wystawa malarstwa Jolanty Witek i Mirosława Mroza, wystawa publikacji TZU, wystawa dorobku wydawniczego Zdzisława Latosa, kącik poezji Jana Stanisława Kamyka Kamińskiego.

Święto TZU upłynęło w podniosłej i milej atmosferze. Utwierdziło zebranych w przekonaniu o wypełnianiu ich misji w trosce o małą ojczyznę. Zachętą do dalszej działalności niech będą słowa ks. Wiesława Niewęglowskiego: „Małe ojczyzny uczą żyć w wielkich ojczyznach. W świecie trzeba mieć świadomość swojego regionu, swojej własnej kultury, swej inności – one warunkują swoją tożsamość, a także świadomość wspólnoty z innymi narodami. Wszak każda mała ojczyzna jest częścią Polski, a także wspólnego ładu Europy”.

Tadeusz Surdacki

Starania o status miasta

W dniu 30 stycznia 2015 r. odbyła się sesja Rady Gminy Urzędów, w trakcie której radni mieli zdecydować czy opowiadają się za przyznaniem dla Urzędowa prawa miejskiego w granicach omawianych podczas konsultacji społecznych przeprowadzonych w roku 2012. Termin rozstrzygnięcia tej decyzji był istotny, ponieważ obszerną dokumentację w tej sprawie należało złożyć do końca marca br. w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, aby po rozpatrzeniu przesłać do zatwierdzenia przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Ewentualne pozytywne rozpatrzenie tego wniosku skutkowało by włączeniem Urzędowa do grona miast polskich z dniem 1.01.2016 r. Podczas omawiania tej sprawy pani sekretarz gminy złożyła obszernie sprawozdanie z przebiegu konsultacji z mieszkańcami Urzędowa z ul. Wodnej oraz Zakościelnego. Wszystkim tym mieszkańcom dostarczone były imienne zawiadomienia o terminie i miejscu zebrań. Przy zachowaniu wymaganych procedur przeprowadzono tajne głosowanie. Uczestniczący w zebraniach mieszkańcy tych terenów w większości opowiedzieli się za włączeniem ich miejscowości w granice miasta.

Pozostałe wsie naszej gminy miały także okazję wyrazić stanowisko w tej sprawie podczas przeprowadzonych zebrań wiejskich. Z wyjątkiem jednego sołectwa mieszkańcy pozostałych w olbrzymiej większości poparli inicjatywę dotyczącą przywrócenia statusu miasta dla Urzędowa w proponowanym kształcie. Wywiązała się ożywiona dyskusja, zdominowana przez dwóch radnych. Największe emocje wywołało wystąpienie radnego, który kwestionował sposób prowadzenia konsultacji z mieszkańcami, a także był przeciwny wytyczonym granicom przyszłego miasta. Jego zdaniem w skład miasta winny wejść wszystkie dawne przedmieścia. Obszerne wyjaśnienia składane przez przewodniczącego Rady Gminy, wójta i sekretarz gminy oraz prof. Mariana Surdackiego wiceprezesa TZU oraz prezesa TZU Tomasza Wykę dowodziły, że wymogi stawiane przez władze wojewódzkie i rządowe są bardzo rygorystyczne. Wybrane zostało optymalne rozwiązanie. Sprawa granic miasta była omawiana w kilku

wariantach. Wymogi zawarte w obowiązujących przepisach skłaniają do proponowanego rozwiązania. Odłożenie tej sprawy na lepsze czasy, czyli zmiany przepisów, jest złudne, wręcz naiwne. Nie są nam znane przypadki, aby gdzieś w Polsce były kwestionowane obowiązujące przepisy odnośnie do sposobu nadawania statusu miasta ubiegającym się o to miejscowościom.

Szkoda, że pozostali radni nie zabierali w tej ważnej sprawie głosu, nie poznaliśmy ich zdania. Tocząca się dyskusja była momentami emocjonująca i gorąca, wydaje się, że temat został wyczerpująco omówiony, padło wiele argumentów i szczegółowych wyjaśnień. Moim zdaniem, radni nie powinni mieć trudności w zajęciu określonego stanowiska podczas głosowania. Tak jednak nie było. Na 15 radnych 9 głosów padło za przyznaniem dla Urzędowa statusu miasta w proponowanych granicach, 4 wstrzymało się od głosu, a 2 było przeciwnych. Niepokoi to, że prawie 1/3 składu rady nie chciała podjąć konkretnej decyzji. Odnosiło się wrażenie, że są zagubieni, woleliby żeby ich w tym momencie nie było na sali. Radni dostali przecież mandat, aby w naszym imieniu podejmować konkretne decyzje. Mieli wystarczająco dużo czasu, aby zapoznać się z zagadnieniami zawartymi w porządku obrad. Okolicznością łagodzącą jest fakt, że skład rady jest mocno odnowiony. Mam nadzieję, że na następnych posiedzeniach radni będą odważniejsi. Należy przypomnieć, że rok wcześniej rada jednogłośnie poparła wniosek Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej o podjęciu procedury zmierzającej do przywrócenia statusu miasta dla Urzędowa. Tamta decyzja pozwoliła przeprowadzić szerszą kampanię wśród mieszkańców Urzędowa i całej gminy, propagując podjętą inicjatywę. Pomyślny odzew uprawnił nas do podejmowania dalszych kroków. Zwieńczeniem tego etapu starań była decyzja podjęta przez Radę Gminy na tej sesji. Towarzystwo Ziemi Urzędowskiej serdecznie dziękuje Radzie Gminy, wójtowi, Urzędowi Gminy oraz wszystkim aktywnie i z poświęceniem uczestniczącym w pracach, których rezultatem będzie ogłoszenie historycznej decyzji, że Urzędów ponownie został włączony do grona miast.

Marian Surdacki

Czy to historia przywróciła nam miasto?

Krótki zarys dziejów Urzędowa

Istniejący w Urzędowie już w XIV wieku ośrodek handlowo-targowy, poprzez nadanie mu w 1405 r. przez króla Władysława Jagiełłę prawa magdeburskiego, został podniesiony do rangi miasta królewskiego. Ruchliwy szlak kupiecko-handlowy łączący stolicę Polski – Kraków z Litwą i Rusią, przy którym leżał Urzędów, sprzyjał szybkiemu rozwojowi miasta. Apogeum swojej świetności miasto przeżywało w XV–XVI stuleciu, stanowiąc jeszcze do połowy XVII w. jedno z najważniejszych pod względem gospodarczo-politycznym centrów urbanizacyjnych Lubelszczyzny. Aż do końca istnienia przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Urzędów był stolicą rozległego powiatu urzędowskiego, stanowiącego, oprócz ziemi lubelskiej i ziemi łukowskiej, jedną z trzech części administracyjno-terytorialnych utworzonego w 1457 r. województwa lubelskiego.

Urzędów był miastem o przewadze przedmieść nad rynkiem wraz z otaczającymi go ulicami. Od samego miasta z centralnie usytuowanym rynkiem odchodziły zabudowane po obu stronach przedmieścia: Bęczyn, Mikuszewskie, Rankowskie, Góry, Zakościelne, Krakowskie. W mieście działała szkoła parafialna, ufundowany w 1447 r. przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego szpital św. Ducha i Leonarda oraz poczta i łaźnia. W centrum i na przedmieściach istniały liczne winiarnie, browary, karczmy, austerie, gorzelnie, łaźnia oraz 3 młyny, w tym królewski.

Po najeździe tatarskim z końca XV w. miasto otoczono w 1507 r. pierścieniem umocnień ziemno-drewnianych (tzw. wały, zachowane do dzisiaj) z trzema bramami obronnymi: Krakowską, Lubelską i Opolską inaczej Ruską. Zniszczenia „potopu szwedzkiego” położyły kres drewnianym umocnieniom, natomiast same wały utrzymywano aż do ok. połowy XIX w. (do dzisiaj zachowała się tylko ich południowa część). Urzędów jako miasto królewskie należał do niegrodowego starostwa urzędowskiego, mającego siedzibę na zamku starościńskim w Dzierzkowicach.

O wysokim prestiżu Urzędowa stanowiły odbywające się w nim do początków XVII w. sądy ziemskie dla województwa lubelskiego oraz sejmiki szlacheckie. Oprócz tego funkcjonowały tu dwa lokalne sądy – radziecki i landwójtowski, a także starościński. Urzędów posiadał przywilej na organizowanie 3–4 jarmarków w roku i cotygodniowych targów. Dowodem znaczenia miasta było skierowanie do niego siedmiusetosobowego poselstwa Wilhelma z Rozenberka, wysłanego przez cesarza Maksymiliana II z misją zjednoczenia poparcia dla kandydatury arcyksięcia habsburskiego Ernesta na tron polski. Utrzymywanie przez cztery miesiące orszaku poselskiego, od 1 grudnia 1572 r. do 28 marca 1573 r. możliwe było dzięki odpowiedniej infrastrukturze mieszkaniowo-gospodarczej miasta.

Przed rokiem 1425 utworzona została w Urzędowie parafia, a niebawem dekanat urzędowski. Oprócz farnego kościoła św. Mikołaja, miasto posiadało trzy inne świątynie: św. Otylii, św. Elżbiety i św. Ducha. Ta ostatnia wraz z ufundowanym w 1447 r. przez biskupa Zbigniewa Oleśnickiego przytułkiem tworzyła tzw. prepozyturę szpitalną. Kościół parafialny fundowany około 1425 r. przez Władysława Jagiełłę został spalony w czasie najazdu tatarskiego w 1499 r. Nowy kościół parafialny, wymurowany z cegły na początku XVI w., został złupiony i spalony w 1648 r. przez Kozaków, po czym odremontowany. Podczas wojny północnej, około roku 1704 kościół ponownie został totalnie zniszczony, a następnie odrestaurowany. W roku 1755 pożar całkowicie strawił świątynię. Trzeci, istniejący do dzisiaj kościół farny ufundował urzędowianin ks. Józef Marszałkowski.

Urzędów aż do czasów panowania Zygmunta III Wazy stanowił ważny ośrodek życia kulturalnego, z którego rekrutowało się wiele wybitnych postaci – znakomitych artystów, lekarzy, kapłanów, prawników, niekiedy absolwentów uniwersytetów europejskich. Jednym z nich był doktor medycyny Marcin z Urzędowa (1500–1573), absolwent i wykładowca Akademii Krakowskiej, pogłębiający swoją wiedzę w Padwie, lekarz nadworny hetmana Jana Tarnowskiego, twórca *Herbarza*, najznakomitszego w Polsce ilustrowanego dzieła renesansu z zakresu botaniki lekarskiej. Podobną rolę w dziejach kultury polskiej odegrał Jan Michałowicz z Urzędowa (1530–1583), najwybitniejszy rzeźbiarz polskiego renesansu, twórca wielu nagrobków i wystroju kaplic, również na Wawelu. W XV–XVI w. kształciło się w Akademii Krakowskiej 63 studentów pochodzących z Urzędowa. Większą liczbą studentów z miast woj. lubelskiego mogły pochwalić się jedynie Kazimierz i Lublin. Świadczy to o dużym znaczeniu ośrodka miejskiego i zamożności jego mieszkańców, bowiem na studia swoich synów w Krakowie mogły sobie pozwolić wyłącznie rodziny z bogatego patrycjatu.

W roku 1626 Urzędów liczył nieco ponad 2400 mieszkańców i był, po Lublinie, drugim, co do wielkości miastem w ziemi lubelskiej. Ludzi mieszkających w mieście nazywano mieszczanami, zaś obywateli przedmieść określano przedmieszczanami. Dramatycznie na populacji Urzędowa odbiło się powstanie kozackie i wojna ze Szwecją z połowy XVII w. W roku 1662 Urzędów z przedmieściami liczył zaledwie 598 mieszkańców, natomiast w 1787 r. – 1704 mieszkańców. Do lat trzydziestych XVIII w. Urzędów był miastem jednolitym narodowościowo i religijnie. Działo się tak na skutek przywileju *de non tolerandis Judaeis* nadanego w 1566 r. przez króla Zygmunta Augusta, który zabraniał wyznawcom religii Mojżeszowej osiedlania się w Urzędowie. W początkach

XVIII w. zamach na niego uczynili starostowie urzędowscy, sprowadzając nielicznych żydowskich osadników.

Prosperitę miastu na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych zapewniało zorganizowane w cechach rzemiosło, którego dynamiczny rozkwit przypadał na czasy świetności miasta, trwające do połowy XVII w. (ok. 100 rzemieślników). W XVI–XVII stuleciu w Urzędowie istniały następujące cechy: płócienniczy, tkacki, sukieniczny, złotniczy, rzeźniczy, literacki, krawiecki, szewski, kuśnierski, kowalski. Wszystkie korporacje po wojnach z połowy XVII w. przeżywały głęboki kryzys. W roku 1781 było pięć cechów: krawiecki, płócienniczy, pospolity, sukieniczny, szewski. Nowy cech pospolity gromadził nie zrzeszonych wcześniej garncarzy, ślusarzy, stolarzy, bednarzy i powroźników, kołodziejów i stelmachów oraz kowali. Działały też w mieście inne stowarzyszenia społeczne, mianowicie bractwa stawiające sobie cele kulturalno-oświatowe i religijne, których było pięć (tylko w Lublinie więcej): literackie, ubogich, św. Anny, św. Sebastiana, różańcowe.

Zwiastuny upadku znaczenia Urzędowa widoczne były już na początku XVII w., lecz dopiero wojny z połowy tego stulecia, powstanie Chmielnickiego (1648), a zwłaszcza najazd szwedzki (1657), zadały druzgocący cios świetnie prosperującemu wcześniej miastu. Wtedy to zwarta zabudowa centrum miasta została zburzona; ocalało zaledwie około 30% domów, a ludność zmniejszyła się ponad dwukrotnie. W tym czasie Urzędów przeszedł ewolucję od silnego w końcu XVI w. centrum rzemieślniczo-handlowego o solidnym rolnictwie, do osady bardziej agrarnej u schyłku XVIII w.

Pewne ożywienie życia społecznego i gospodarczego miasta nastąpiło w schyłkowym okresie istnienia Rzeczypospolitej. W czasie obrad Sejmu Wielkiego, dwaj przedstawiciele Urzędowa, rajca i pisarz miejski Grzegorz Ambrożkiewicz oraz ławnik Antoni Chudzicki, zostali zaproszeni na zjazd delegatów 141 miast królewskich. Urzędów, podobnie jak większość miast w owym czasie, posiadał zabudowę drewnianą, choć w samym centrum można było spotkać, zwłaszcza w XVII w., kilka kamienic. Było tak aż do I wojny światowej. Oryginalną architekturę urzędowską charakteryzowały bardzo rzadko spotykane domy podcieniowe nie tylko wokół rynku, ale także na przedmieściach.

W wyniku III rozbioru Polski, Urzędów dostał się w ramach tzw. Galicji Zachodniej pod panowanie Austrii, stając się w marcu 1796 r. siedzibą jednego z dystryktów. Po zamianie dystryktów na cyrkuły, przypisany został do cyrkułu józefowskiego. Nowo powstałe jednostki terytorialne określano też starostwami cyrkularnymi. Gdy dawne starostwa i miasta królewskie przejął na własność skarb austriacki, Urzędów uzyskał status miasta skarbowego. Wcześniejsza szkoła parafialna stała się szkołą elementarną (od czasów KEN), zaś szpital przemianowano na dom schronienia dla starców i kalek.

W roku 1809 Urzędów wraz z całą Lubelszczyzną znalazł się w obrębie Księstwa Warszawskiego, w departamencie lubelskim; a po Kongresie Wiedeńskim w Królestwie Polskim, woj. lubelskim i obwodzie zamojskim (od 1842 r. powiecie) do 1866 r.; zaś od 1867 r. w guberni

lubelskiej i powiecie janowskim. W roku 1810 Urzędów mający 1670 mieszkańców zaliczony został do miast IV kategorii, tj. liczących 1000–3000 osób.

Urzędów ominęły działania militarne w czasie powstań, szczególnie powstania listopadowego. W konspiracji okresu międzypowstaniowego wyróżnili się zesłańcy na Syberię – Kredowicz oraz ks. Marcin Wolski – proboszcz urzędowski. W dużej liczbie uczestniczyli natomiast urzędowanie w powstaniu styczniowym, a jedna z największych bitew w czasie tego zrywu patriotycznego rozegrała się pod Chruśliną, niedaleko Urzędowa. Najwybitniejszą postacią w okresie zaborów wywodzącą się z Urzędowa był słynny pisarz i tłumacz kompletu dzieł Szekspira, Leon Urlich, który jako powstaniec listopadowy większość swego życia spędził na emigracji we Francji i Anglii.

W roku 1865 Urzędów należał do miast V rzędu, liczył 2018 mieszkańców, a w 1909 r. – 5466 osób. Po utracie prawa miejskiego w 1869 r. zlikwidowano przywilej *de non tolerandis Jadaeis*. Od tego czasu Żydów stale przybywało.

W okresie zaborów pozycja i znaczenie Urzędowa sukcesywnie malały, a smutnym ukoronowaniem tego procesu było pozbawienie go prawa miejskiego po powstaniu styczniowym. W dużym stopniu był to akt zemsty zaborcy za włączenie się urzędowian w walkę z Rosjanami.

Półwiecze popowstaniowe stało się dla Urzędowa, zdegradowanego do rangi osady, czasem stagnacji i marazmu. Dopiero odwilż z okresu rewolucji z lat 1905–1907 wniosła pewne ożywienie, dała możliwość założenia w 1905 r. Prywatnej Jednoklasowej Szkoły „Jagiellonki”, a także szkół w Rankowskim i na Bęczynie. Powstał też cheder, do którego uczęszczały dzieci żydowskie. W „mieście” zorganizowano aptekę oraz pobudowano nowy szpital – przytułek.

Tragiczna w skutkach okazała się I wojna światowa, która swymi działaniami objęła również Urzędów. Dwa razy przebywały w mieście wojska rosyjskie (1914, 1915). Totalnego spalania miasta, w tym kościoła, w lipcu 1915 r. dokonali Rosjanie. Pożoga wojenna bezpowrotnie puściła z ogniem typową dla miasta architekturę domów podcieniowych, okalających ze wszystkich stron rynek. W czasie wojny do Legionów Józefa Piłsudskiego przystąpiło w 1915 r. kilkudziesięciu urzędowian. W roku 1918 miejscowi mieszkańcy masowo włączyli się w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej, rozbrajając Austriaków.

Niepodległość przyszła do Urzędowa 4 listopada 1918 r. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Urzędów był wsią gminną, lecz z uwagi na przeszłość określany był jako osada lub miasteczko. W tym czasie Urzędów nadal traktowany był jako całość razem z sześcioma przedmieściami. Rozwijały się liczne organizacje i instytucje: Stowarzyszenie Spożywców „Jedność”, Spółdzielnia Mleczarska, Kółko Rolnicze, Kasa Spółdzielcza, Ochotnicza Straż Pożarna, Koło „Wici”, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Związek Legionistów Polskich, Związek Strzelecki, Konne przysposobienie wojskowe „Krakusi”. Gdy chodzi o ugrupowania i preferencje partyjne, po wojnie dominowało PSL „Wyzwolenie”, po nim endecja. W latach trzydziestych najczęściej było zwolenników sanacji (BBWR). W roku 1923 powstała 7-klasowa Publiczna

Szkoła Powszechna Jagiellońska. Najbardziej znanymi postaciami Urzędowa w okresie II Rzeczypospolitej byli: działacz ludowy i poseł na sejm Błażej Dzikowski, społecznik i dokumentalista historii lokalnej Aleksander Goliński, ziemianie, filantropi i działacze gospodarczy Leon Hempel i Piotr Żak.

Wielką daninę krwi i życia, nieproporcjonalną do wielkości miejscowości, złożyli urzędowiaczy dla ojczyzny podczas drugiej wojny światowej. Nie zabrakło ich na wszystkich frontach wojennych, w tym pod Monte Cassino. Wielu z nich zmarło, jako zesłańcy na Syberii, kilku innych zamordowano w Katyniu. Na masową wręcz skalę walczyli w strukturach Armii Krajowej, w nieco mniejszym stopniu w szeregach Batalionów Chłopskich. Z uwagi na wielkie zaangażowanie w konspirację „akowską”, Urzędów nazywano „Londynem”.

Okres PRL również nie stanowił korzystnej koniunktury dla rozwoju Urzędowa, który nieprzychylnie, a nawet wrogo, traktowany był przez władzę ludową w rewanżu za postawę jego mieszkańców wobec instalowanego w Polsce nowego porządku i systemu politycznego, narzuconego przez wschodniego sąsiada. W lutym 1947 r. urzędnicy UB proponowali nawet, aby wysiedlić 7 tys. mieszkańców Urzędowa ponieważ uważano, że „miasteczko to tak przesiąknięte poakowskim podziemiem, że właściwie najlepiej byłoby wysiedlić ich wszystkich na Mazury”.

W związku z królewskim rodowodem miasta Urzędowa u jego mieszkańców głęboko zakorzeniły się wartości patriotyczne. Nie jest więc przypadkiem, że na terenie gminy jest wiele miejsc pamięci narodowej i męczeństwa. Dbałość mieszkańców Urzędowa o tradycję oraz pamięć o przodkach i minionej historii symbolizują liczne pomniki: Józefa Piłsudskiego, Orłąt Lwowskich, Legionistów, Tadeusza Kościuszki, Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, Bohaterskich Rodziców oraz ufundowany w 2005 r. na sześćsetną rocznicę lokacji miasta, pomnik poświęcony Wybitnym Synom Ziemi Urzędowskiej (Marcinowi z Urzędowa, Janowi Michałowiczowi i Leonowi Urlichowi).

Oceniając polityczne, społeczne i kulturowe znaczenie Urzędowa w minionych wiekach prof. Ryszard Szczygieł napisał¹: „Niewiele było [...] miast w Polsce, które mogłyby się szczycić takim szeregiem ludzi wybitnych, odnoszących sukcesy w wielu dziedzinach nauki i sztuki. Dobrze to świadczy o poziomie edukacji w Urzędowie, gdzie społeczność miejska potrafiła wykorzystać sprzyjającą koniunkturę gospodarczą, kontakty ze światem pozamiejskim oraz koncentrację twórczego potencjału ludzkiego”. Panuje powszechne przeświadczenie, że miejscowości o tak dużej liczbie ludzi wybitnych, zwłaszcza lekarzy, księży (biskup częstochowski Zdzisław Goliński, obecny sekretarz episkopatu biskup Artur Miziński), profesorów pochodzących z Urzędowa nie ma nigdzie indziej, biorąc pod uwagę skalę miejscowości. W Urzędowie urodził się też i wychowywał były minister sportu Andrzej Biernat.

W Urzędowie w sposób nienaruszony zachowała się dawna, oryginalna struktura topograficzno-przestrzenna zabudowy z czasów średniowiecznej lokacji. Do dzisiaj istnieje pochodzący z 1405 r. układ szachownicowy, z parami ulic wybiegających z naroży rynku o wymiarach

90 na 75 m. Zadziwia rozległość urzędowskiego *forum*, przewyższająca rozmiary rynków miast o wyższej randze, choćby Lublina, a nawet Warszawy. Wpisany do rejestru zabytków „układ urbanistyczny Urzędowa, obejmujący rynek oraz ulice przyrynkowe, a także wały obronne” stanowi jeden z nielicznych, dotychczas zachowanych przykładów zespołu urbanistycznego sięgającego początkami XV w.

Zniszczony totalnie w 1915 r. Urzędów (celowe podpalenie miasta przez wycofujące się wojska rosyjskie) nie zachował niestety typowej dla niego przez wieki, unikatowej zabudowy podcieniowej, kompleksowo występującej wokół rynku, a także w należących wcześniej do miasta 6 przedmieściach. Dawna parterowa zabudowa przyrynkowa z wysokimi naczółkowymi dachami i podcieniami od strony placu wyróżniała miasteczko (pozbawione już wtedy statusu miejskiego) aż do czasów wybuchu I wojny światowej spośród innych miast, choćby, np. pobliskiego Kraśnika, czy nieco dalej położonych Opola lub Janowa. Przypominała, zachowując wszelkie proporcje, murowano-kamieniczną, podcieniową zabudowę rynku zamojskiego – niejako kopii rynku padewskiego. Na szczęście po przełomie polityczno-społecznym z 1989 r. nowo powstające budowle przyrynkowe w Urzędowie (np. budynek poczty i inne) nawiązują do analogicznego stylu drewnianego budownictwa przyrynkowego z minionych wieków. Rygorystyczne warunki stawiane przez biura projektowe, uwzględniające historyczne kanony stylu urzędowskiego, pozwalają sądzić, że w przyszłości rynek ten ponownie, tym razem w murowanej formie, nawiąże do swego średniowiecznego i staropolskiego architektonicznego pierwowzoru.

Z inicjatywy Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej i przy wielkim zaangażowaniu piszącego te słowa, wszczęto starania o ponowne nadanie Urzędowowi prawa miejskiego. Po pozytywnym wyniku przeprowadzonych w tej sprawie konsultacji z mieszkańcami, w styczniu 2015 r. władze gminy przygotowały odpowiedni wniosek i dokumentację do wojewody lubelskiego, który po, miejmy nadzieję pozytywnej ocenie, skierowany zostanie do dalszego procedowania na szczeblu ministerialnym. Istnieje ogromna szansa, by nowy 2016 r. powitać już znów, tak jak przez prawie pięć poprzednich stuleci, w mieście Urzędowie².

Obradująca w Urzędowie 5 marca 2009 r. Komisja do Spraw Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa Związku Województw RP, w wydanym „Stanowisku w sprawie prawa miejskiego dla miejscowości Urzędów w województwie lubelskim”, podpisanym przez jej przewodniczącą wicemarszałką (obecnie marszałką) Sławomira Sosnowskiego stwierdziła: „po zapoznaniu się ze szczytną historią i z aktualnym dorobkiem miejscowości, solidarnie popieramy inicjatywę przywrócenia praw miejskich, nadanych przez króla Władysława Jagiełłę w 1405 r., a utraconych po powstaniu styczniowym. Zdaniem Komisji miejscowość ta spełnia wszelkie wymogi społeczno-gospodarcze i formalne, by stać się ośrodkiem miejskim. Przeprowadzona wizja lokalna wykazała, że idea Małych Ojczyzn jest doskonale realizowana przez obecną administrację i władze samorządowe tej miejscowości, o wielkiej i doniosłej historii. Dlatego też tu w wyjątkowy i wzorowy

sposób rozwiązuje się problemy oświaty, służby zdrowia, rolnictwa i infrastruktury, co sprawia, że Urzędów zdecydowanie zasługuje na status miasta”³.

W podobnym tonie wypowiedziała się projektantka renowacji urzędowskiego rynku Jadwiga Jamiolkowska: „Mam nadzieję, że uda mi się jeszcze zobaczyć projekt zrealizowany w całości, [...] z nadbudowaną »wieżą ratuszową«, z zegarem i herbem Urzędowa, któremu zostaną przywrócone prawa miejskie wraz z historycznymi przedmieściami: Góry, Rankowskie, Zakościelne, Mikuszewskie, Wodna i Bęczyn – garncarstwem słynący”⁴.

Starając się o ponowne nadanie Urzędowowi statusu miasta, na chwilę obecną nie ma możliwości włączenia wszystkich należących do niego w przeszłości przedmieść (dzisiaj odrębnych miejscowości). Kierując się historyczną tradycją i zakorzenieniem tych nazw w dzisiejszej świadomości mieszkańców, po ewentualnym uzyskaniu

przez Urzędów prawa miejskiego, zamierzamy przywrócić im niebawem dwuczłonową nazwę (np. Przedmieście Mikuszewskie).

Przypisy:

¹ *Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011, s. 99.

² Artykuł ten stanowi wierną kopię opracowania historycznego, przygotowanego przez Mariana Surdackiego, dołączonego do wniosku i dokumentacji w sprawie nadania Urzędowowi statusu miasta.

³ „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2009, s. 10.

⁴ Tamże, s. 8 oraz „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2014, s. 4.

Bibliografia:

1. *Dzieje Urzędowa*, red. R. Szczygieł, M. Surdacki, Lublin–Urzędów 2011.

2. Surdacki M., *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie w XV–XVIII wieku*, Lublin, 2004.

3. Surdacki M., *Urzędów w XVII–XVIII wieku. Miasto – Społeczeństwo – Życie codzienne*, Lublin 2007.

4. „Głos Ziemi Urzędowskiej” z lat 1987–2014.

Marianna Parczyńska

Obchody 96. rocznicy Odzyskania Niepodległości w Urzędowie

Dnia 11 listopada 2014 r. urzędowscy parafianie licznie zgromadzili się w świątyni, by podczas mszy św. modlić się za Ojczyznę. Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe oraz śpiew chóru „Vox Celestis” pod kierownictwem organisty, pana Jana Kowala. Mszę św. celebrował i homilię wygłosił ks. kanonik Edward Kozyra. Na zakończenie liturgii wierni odśpiewali pieśń *Boże coś Polskę*.

Następnie przedstawiciele władz samorządowych i stowarzyszeń działających na naszym terenie złożyli wiązanki u stóp pomników Józefa Piłsudskiego i Orłąt Lwowskich. Hołd legionistom oddała grupa urzędowian, korzystając z przewozu bryczkami przez członków Stowarzyszenia Miłośników Koni „Podkowa”.

Podczas ceremonii na skwerku przed kościołem pan Józef Baran wspominał nauczyciela i rzeźbiarza, pana Józefa Rachwałę, twórcę m.in. pomników Marszałka J. Piłsudskiego, Obrońców Lwowa i krucyfiksę na frontonie świątyni w Urzędowie, bowiem w listopadzie minęła 40. rocznica śmierci artysty.

Przy dźwiękach orkiestry strażackiej pod batutą pana Tadeusza Sabła, zebrani udali się do sali GOK, by uczestniczyć w akademii poświęconej obchodom setnej rocznicy wybuchu „wielkiej wojny” i setnej rocznicy powstania Legionów J. Piłsudskiego. W świąteczny nastrój wprowadził zebranych odegrany hymn państwowy i wiązanka melodii wojskowych oraz dekoracja sali w barwach narodowych. Ważnym punktem programu była prezentacja multimedialna, ukazująca zdjęcia archiwalne dotyczące wydarzeń z lat 1914–1918. Przygotowała ją pani Katarzyna Tomaszewska, nauczycielka Zespołu Szkół – Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Orłąt Lwowskich w Urzędowie.



Działająca przy GOK grupa literacka „Preludium” przedstawiła montaż słowno-muzyczny pt. „Ta co nie zginęła”. Gościnnie wystąpili: Alicja Puacz, Kinga Broniec, Michał Kołbuk i Marcin Wołoszyn. Na treść scenariusza złożyły się teksty historyczne, dotyczące wydarzeń wojennych na terenie ziemi kraśnickiej i urzędowskiej w latach 1914–1915, proza pana Edmunda Bienera, wspomnienia zaczerpnięte z „Bractwa”, „Głosu Ziemi Urzędowskiej” i fragment książki Zdzisława Latosa *Śladami ginących zawodów*, wiersze: *Ta, co nie zginęła...* E. Słońskiego i *Miała Polska biedę z sąsiadami trzema...*, pieśni: *Rozkwitały pąki białych róż* i *Gdzie są kwiaty z tamtych lat* z repertuaru Sławy Przybylskiej. Zostały przywołane imiona i nazwiska legionistów poległych w Urzędowie w 1915 r., urzędowian, którzy zaciągnęli się do Legionów, mieszkańców parafii Urzędów, ofiar z lat 1914–1921 i zabitych podczas działań wojennych oraz zaginionych.

Członkowie „Preludium” odczytali zasłyszane opowieści z I wojny światowej: Zygmunta Krasińskiego, Eugeniusza Kuśmiderskiego, Marii Nawrockiej, Sylwestra Budy, Elżbiety Kuśmiderskiej i Tadeusza Sabła oraz fragment z pamiętnika Zofii z Kochanowskich Zembrzuskiej, żony współwłaściciela majątku ziemskiego w Moniakach.

Organizatorzy „Biegu Niepodległości ulicami Urzędowa” – panowie Bogusław Parczyński i Jerzy Tomaszewski ze Stowarzyszenia „Przyszłość Urzędowa” wręczyli uczestnikom zawodów nagrody rzeczowe.



Uroczystość zwieńczył koncert zespołu „Dwie plus jeden” (Dorota, Agata, Marcin Wołoszynowie) pod kierownictwem pana Jana Kowala. Na program występu złożyły się pieśni wojskowe: *Ułani, ulani...*, *Marsz I Kadrowej i My, Pierwsza Brygada*.

Obchodom towarzyszyły trzy wystawy: pana Józefa Barana, pani Jolanty Witek, pana Mirosława Mroza i pani Ireny Wasieczko. Pierwsza ekspozycja wiązała się

tematycznie z „wielką wojną” oraz powstaniem Legionów i prezentowała różne publikacje o tematyce historycznej; druga przedstawiała obrazy młodych artystów wywodzących się z ziemi urzędowskiej; trzecia prezentowała rękodzieło Klubu „Szydełko”.

Święto Niepodległości, przebiegające w patriotycznej atmosferze stało się okazją do refleksji nad tragiczną kartą z historii Urzędowa. Dumą napawa fakt, że do naszej miejscowości dotarli legionieści z Marszałkiem Piłsudskim na czele, który kwaterował w domu Teofili i Aleksandra Golińskich przy ul. Wodnej. Wydarzenia te są wciąż żywe w sercach urzędowian, hołdujących tradycjom patriotycznym, by pamięć o chlubnej przeszłości naszej małej ojczyzny nie poszła w zapomnienie.

Nie zmarnujemy...

Jak drogo wolność kosztuje,
wolność krzyżami się mierzy,
nie jeden wolności smakuje,
ale nie zawsze jej wierzy.

Bo wolność to praca,
która radość daje,
bo wolność to stare tradycje
i nowe obyczaje!

Szacunek to coś co pomaga,
historia to hart ducha,
mimo różnych dorobków
ciągle zawierucha!

Nie dajmy zniszczyć tego,
co tyle kosztowało,
nie zmarnujemy co piękne
co z wysiłku i poświęcenia powstało.

Lucyna Franc

Ks. kan. Edward Kozyra

Święto Niepodległości. Homilia wygłoszona 11 listopada 2014 r.

Dzień 11 listopada. Szczególny dzień w polskim kalendarzu. Znowu jesteśmy we wspólnocie polskich serc w tej wspaniałej świątyni. Jezusowi Obecnemu w Najświętszym Sakramencie, który jest „owocem Jej żywota”, pragniemy ofiarować radość tego świątecznego dnia.

Chcemy dziękować za dar Ojczyzny – wielkie dzieło Bożej Opatrzności. Modlić się za jej dziś i jutro. Przyzywać Ducha Świętego, aby swymi siedmiorakimi darami obdzielał wspólnotę polskiego narodu. Także prosić o przemianę polskich serc. Usunięcie z polskiego życia publicznego, narodowego, wspólnotowego wszystkiego, co blask tego świątecznego dnia – Święta Niepodległości przyćmiewa i pomniejsza.

Dzień 11 listopada. Święto przez lata pozornie utracone, wykreślone z kalendarza polskich rocznic. Za-

miast niego uroczystość obchodzono pamiętkę manifestu 22 lipca. Zapowiedź systemu, który zamiast wolności przyniósł czas zniewolenia, okrutnej walki z polskim nurtem niepodległościowym, z Kościołem, z pamięcią historyczną narodu.

Tamtego dnia, 11 listopada 1918 r., Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową uwolnionemu z magdeburckiego więzienia i przybyłemu do Warszawy Józefowi Piłsudskiemu – twórcy zbrojnego czynu legionowego podjętego w imię Niepodległej. Ów listopadowy dzień nie zakończył zbrojnego i politycznego trudu tamtego czasu. Trwały walki o Lwów, o granice, o miejsce Polski na mapie Europy, dźwigającej się z ran, jakie zadała jej „wielka wojna”. Ale stał się symbolem. Znakiem nowego początku, jakim było odzyskanie Polski dla Polski. Nie wyniknął

z obcego nadania, z jakiegokolwiek politycznej, zewnętrznej kalkulacji. Był zwieńczeniem ofiarnej walki, ufnej modlitwy, wierności wartościom ojczystym pokoleń czasu niewoli narodowej. Był wielkim darem Bożej Opatrzności. „Dał nam Bóg na nowo ziemię wielką, bogatą i piękną, i wzywa nas, byśmy się co prędzej jeli duchowej budowy naszej ojczyzny” – pisali w grudniu 1918 r., w pierwszym wspólnym liście pasterskim, biskupi trzech dawnych zaborów. Przypominali m.in., że to „w Kościele katolickim Polska zespałała się duchem swoim w jedno ciało, w jeden organizm. W nim to płakała Polska i tęskniła, przezeń wyglądała sprawiedliwości Bożej. W nim wiara nadprzyrodzona i uczucie narodowe zbierały się w jeden nierozzerwalny węzeł i spójnię”. Gdyby nie te słowa, to 96 lat chodzilibyśmy w kufajkach.

Przywołujemy do apelu pamięci nazwiska architektów niepodległości: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Ignacy Daszyński. Nazwiska wodzów formacji zbrojnych, które podjęły żołnierski marsz ku Niepodległej: brygadier Józef Piłsudski, generałowie Józef Haller, Józef Dowbor-Muśnicki. W ślad za nimi szły tysiące żołnierzy, w dużej mierze ochotników, świadomych tego, że to z ich trudu i znoju Polska powstanie, by żyć. Na jednym z takich szlaków ku Niepodległej, na drodze II Brygady Legionów, na karpackiej przełęczy żołnierskie dłonie wzniosły krzyż z napisem: „Dla Ciebie, Polsko i dla Twojej chwały”. Ileż to razy odzywać się będzie echo tych słów!

Przywołujemy w modlitewnej pamięci tych, co szli „Dla Ciebie, Polsko i dla Twojej chwały” przez fronty „wielkiej wojny” lat 1914–1918. Ta żołnierska droga ku Polsce i dla Polski nie ustała. Walki o granice państwa. Zwycięska wojna z Rosją bolszewicką. Powstania na Śląsku i w Wielkopolsce. Droga żołnierzy polskiej wolności z września '39. Poległych na bitewnych polach i pomordowanych – ofiar katyńskiej zbrodni. Droga tych formacji, co szły ku Polsce, walczących na tyłu frontach II wojny światowej i w służbie Polskiego Państwa Podziemnego w okupowanym kraju. Podczas powojennych zmagania z bolszewią. Niepodległość wyrasta na gruncie ojczyzny. Nie byłoby tego dążenia pokoleń do jej odzyskania, gdyby nie trwała pamięć o długiej, bogatej w wydarzenia historii polskiego państwa. Przed tysiącem lat stało się ziemią Chrystusa. Przez wieki pełniło wielką misję dziejową i cywilizacyjną na Wschodzie. Broniło Europy przed nawałą tatarską, przed agresją moskiewską. Nasza historia ukazuje, jak wielkim dobrem była ojczyzna dla Polaków. Wiele gotowi byli zrobić, aby to dobro zachować, a kiedy je utracili – odzyskać.

11 listopada to dzień myśli o Polsce. Wciąż gorących, aktualnych, żywych. Pisał niegdyś Cyprian Norwid, że „przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”. Polska przeszłość to nie zbiór rekwizytów minionego czasu, przechowywanych i chronionych za szybami muzealnych gablot. Ta przeszłość wciąż stawia pytania, formuje zadania, wciąż potrafi wstrząsnąć wrażliwymi sumieniami. Bywa, że jest niewygodna. Jakże często próbowano ją przysypać pyłem zapomnienia, zepchnąć na margines...

O narodowotwórczej roli przeszłości mówił przed laty kardynał Stefan Wyszyński: „Naród bez dziejów, bez

historii, bez przeszłości, staje się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości. Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się”. Polsko, uwierz w swoją wielkość! Umiej szanować wielkich ludzi, co szli wraz z tobą przez polskie dzieje! Są godni pamięci, wdzięczności, czci. To drogowskazy na polskiej drodze, światło, jakie jaśnieje na głębiach czasu, który minął.

Nie można w jednym szeregu stawiać kata i ofiary. Mówić, że obaj byli ofiarami swoich czasów. Przecież wolność nie może być siostrą zniewolenia. Droga 11 listopada i droga 22 lipca są to dwie różne drogi. Wbrew manipulatorom, wbrew zagłaskiwaczom zasadniczych różnic, których wciąż przybywa, drogi te nigdy się nie skrzyżowały i nie skrzyżują.

Chwała bohaterom – to przesłanie dzisiejszego dnia. Słysząc często te słowa. To zwięzłe, ale pełne patosu hasło. Skandują je młodzi Polacy na uroczystościach patriotycznych, w dni narodowych wspomnień, podczas marszów pamięci, widowisk rekonstruujących dawne bohaterskie czyny.



Młode polskie pokolenie. Będzie stanowiło o przyszłości Polski. O tym, jaką drogą ojczyzna pójdzie? Pokolenie boleśnie ugodzone. Przeżywające dramat osamotnienia, opuszczenia, bezradności, swoistego wydziedziczenia z ojczyzny.

Trwa wielki exodus polskiej młodzieży, dla której zabrakło miejsca przy stole ojczyzny: pracy, mieszkań, prawa do godnego życia. Dwa miliony, w tym roku nowe dziesiątki tysięcy... Olbrzymia rzesza... Ale nie jest tak, że opuszczają Polskę dlatego, bo świat, bo Europa w wyniku przemian ustrojowych stanęła przed nimi otworem, mogą tam szukać miejsca dla ekspresji swych talentów, pasji, przynoszącej satysfakcję pracy... Bywa i tak, ale to przecież nikły procent tych, którzy opuszczają ojczyznę. Wyjeżdżają, aby tam znaleźć pracę, czasem byle jaką, której tu nie ma. Pracując na przysłowiowym zmywaku, myślą z goryczą o zaprzepaszczonej szansach, o odstawionych po kątach marzeniach i aspiracjach... Kogo będą za to winić? Jak będą myśleć o ojczyźnie?

To wielki ból naszego narodu. Z niewyobrażalnymi konsekwencjami dla Polski jutra. Ich exodus wywoła przecież wielki demograficzny kryzys, rzutujący na całokształt polskiego życia. Kto temu zawinił? Jaka jest tego przyczyna? Kto w porę nie zapobiegł temu, że przy

stole ojczyzny zabrakło miejsca dla tak wielu? Stawiam te pytania, gorzkie, także dziś, kiedy zapewne i w ich myślach – tej wielkiej liczby emigrantów za chlebem – pojawi się obraz ojczyzny. Niejeden z nich zada sobie pytanie o swoją polskość, o swoje związki z ojczyzną, o przyczynę swojego oddalenia od jej codziennych dni, rodzin, miejsc, w których ich życie biegło... Przecież Polska nie jest własnością zwycięskich ugrupowań politycznych. Jest domem całej wspólnoty narodu. To naród jest suwerenem ojczyzny. To wobec niego służebną rolę pełnić powinna wybieralna, polityczna władza.



Przed Polską stoją wielkie problemy, także problemy o wymiarze społecznym: demografia, wymieranie Polski, wspomniany exodus młodych, bezrobocie, kryzys rodziny związany z uwarunkowaniami ekonomicznymi, inwazja prądów i ideologii, które dokonują erozji dotychczasowego modelu polskiego życia, świata wartości, które cementują naród: wiary, tradycji, tożsamości, historycznej pamięci.

Czy system demokratyczny odzwierciedla się choćby w tzw. mediach głównego nurtu? Odnosi się wrażenie, że powrócił tam dawny model funkcjonowania środków społecznego przekazu. Odgórna dyrektywa, jedna słuszna interpretacja, niemająca skrupułów propaganda, a dla tych, co mają inne zdanie – kpiny, inwektywy, lekceważenie, ośmieszanie, odbieranie godności, znaczenia. Smoleńska rana. Ojczyzna broczy dalej, nie zasklepiała się, nie zniknęła ze świadomości.

Ileż ujawniono zaniechań, nieprawidłowości, sytuacji budzących niepokój, skłaniających do podjęcia nowych analiz, do pytań – wciąż otwartych. Odkrywamy te rany na tzw. łączce na Powązkach – kości żołnierzy wyklętych po 70 latach.

W ten dzień, dzień święta ojczyzny, módlmy się o dar mądrości, który wspiera się na umiejętności miłowania, odpowiedzialności, autentycznej służbie dla wspólnoty, dla ojczyzny. Tego ducha miłowania jest w Polsce deficyt. W wielu wymiarach życia społecznego, obywatelskiego. Potrzeba nam, jak ożywczego deszczu w upalny dzień, prawdy, uczciwości w życiu publicznym, odpowiedzialności za słowa, za czyny, szacunku dla drugiego, choćby myślał inaczej, choćby odmiennie patrzył na bieg polskich spraw. Potrzeba ducha odwagi wspartej o prawdę.

Święto Niepodległości jest także radością Kościoła. To on – uświadamiał nam to niegdyś kardynał Stefan

Wyszyński – „od samego początku posługi w naszej ojczyźnie nieustannie i wytrwale pogłębiał budzącą się świadomość narodu, przenikał ją mocami nadprzyrodzonymi [...], trwa w nim wytrwale i nie opuścił go ani na chwilę” (Kraków – Skalka, 8 V 1966). Prowadzi ludzi ku zbawieniu, ku doskonałości, ku rozwojowi duchowemu, ku zasadom, wedle których konsoliduje się wspólnota narodu. Na swej drodze Kościół ofiarował narodowi jeszcze coś bardzo ważnego: dar jedności. Naród odwzajemnił mu się manifestowanym wielokrotnie przekonaniem, że wiara jest jego najwyższą duchową wartością.

Czym byłby polski naród, gdyby nie jego Kościół, w którym się chronił, znajdował oparcie? Czym byłaby nasza ojczyzna, gdyby nie Chrystusowy krzyż, gdyby nie ewangeliczny siew, który czynił nas chrześcijanami? To są prawdy znane. Ludzie wiary idą z nimi przez życie. Świadomi, że „Duch Pański wypełnia ziemię”, że na drogach życia towarzyszy nam miłująca obecność Boga, nawet wtedy – jak mówi psalmista – „gdybym wziął skrzydła jutrzenki! gdybym zamieszkał na krańcu morza”.

Dziś Kościół polskiego narodu, który nieraz był cieniem próbowany, stanął pod pręgierzem. Jest obiektem ataku, swoistego biczowania biskupów, kapłanów na oczach milionów. Oglądamy jego kolejne odsłony, niemal każdego dnia.

Czym zawinił? Czy swoją drogą z narodem wierną, oddaną? Czy tym, że stał się depozytariuszem wartości narodowych, kiedy państwa zabrakło lub było w opresji? Czy to, że się nie ugiął w starciu z agresywnym komunizmem? Czy za to, że światu dał papieża – św. Jana Pawła II? Czy za to, że poparł kierunek polskich przemian zainicjowany przed ćwierćwieczem? Choć już i wtedy był przez niektórych postrzegany jako rzekome zagrożenie dla polskiej demokracji!

Kościół jest znakiem, któremu sprzeciwiać się będą. Można przypuszczać, więcej – mieć pewność, że w naszych czasach, w polskim tu i teraz zawinił, bo mówi swoje zdecydowane „nie” antychrześcijańskim ideologiom, które budują swoje przyczółki w ojczyźnie, chcą okiełznać polskie dusze. Że głosi swoje odwieczne zasady moralne zapisane w Dekalogu, w Chrystusowej Ewangelii. Stoi na straży życia – Bożego daru. Broni godności człowieka i rodziny. Jest stróżem tradycji, wierny drodze narodu. Przestrzega przed wynaturzeniami, które chcą znaleźć miejsce w polskim ustawodawstwie, w prawie rodzinnym. Że jest, że trwa, że wyrasta ponad horyzont naszych dni dom zbudowany na skale, stary dąb wrośnięty w polską glebę, w jej historię, w jej duchowość.

Dziś stajemy wobec Chrystusa. Mówimy za ewangelistą: „Panie, przymnóż nam wiary”. Na trudny czas, i na radosny czas. Św. Jan Paweł II, nasz wielki rodak, mówił nam, abyśmy strzegli tego wielkiego depozytu wiary, jaką nam niosą przeszłe wieki, abyśmy nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili. I bronili krzyża. Bo jest on znakiem Polski, jej drogi, jej dziś, jej jutra. Jeśli tego krzyża nie obronimy, nie obronimy Polski.

Nie jesteśmy w tej walce osamotnieni. Odczuwamy tchnienie tego „Ducha Pańskiego”, który wypełnia ziemię. Jest z nami w sakramencie ołtarza ten, któremu

zawierzyliśmy – Jezus Chrystus. Mamy oręż modlitwy, która skruszyła niejedną zbroję zła. Mamy Matkę, która nas zna.

W ten listopadowy dzień Święta Niepodległości, dzień refleksji nad drogą narodu, nad jego dzisiejszym dniem, nad przyszłością, do Matki Pana zwracamy się słowami starej, polskiej pieśni:

*Matko Najświętsza, do Serca Twego,
Mieczem boleści wskroś przeszyciego,
Wołamy wszyscy z jękiem, ze łzami:
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.*

Prowadź nas Matko, do Syna swojego polskimi drogami, Drogami 11 listopada – Narodowego Święta Niepodległości. Amen.

Lech Gozdalski

Kronika wydarzeń 2014 r.

Styczeń

04.01. Chór Katedralny im. Jana Pawła II z Bazyliki Metropolitalnej Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny ze Lwowa wystąpił z koncertem kolęd w urzędowskim kościele parafialnym.

04.01. Dwoje uczniów z ZSO w Urzędowie otrzymało wyróżnienia za prace konkursowe do konkursu „Mam w rodzinie bohatera” zorganizowanego przez Wojewódzką Radę Towarzystw Regionalnych i Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie.

05.01. Uczniowie z klasy pierwszej szkoły podstawowej w Rankowskim wystawili w kościele parafialnym jasełka misyjne.

21.01. W Sali GOK odbyła się impreza taneczna zorganizowana przez Klub Seniora działający w Urzędowie.

25.01. Już po raz 30. w GOK w Urzędowie odbyło się Noworoczne Spotkanie Kobiet, w którym wzięła udział czteroosobowa delegacja węgierska z Nádudvaru.

25.01. W kawiarni „Starościanka” odbyło się spotkanie opłatkowe członków Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

Luty

Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Urzędowie podczas ferii zorganizowały zajęcia dla dzieci.

15.02. W hali sportowej ZSO w Urzędowie odbył się VII Turniej halowej piłki nożnej. Puchar ufundowany przez wójta gminy Urzędów i dyrektora Zespołu Szkół CKZiU im. Orłąt Lwowskich w Urzędowie wywalczyli zawodnicy z Zespołu Szkół CKZiU im. Orłąt Lwowskich.

25.02. W szkołach naszej gminy odbyły się coroczne eliminacje OTWP pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”.

Marzec

03.–08.03. Odbyły się Dni Kultury Rolnej w Urzędowie. Poświęcone były w szczególności odmianom, uprawie i ochronie warzyw i owoców miękkich oraz zatrudnieniu i ubezpieczeniu rolników.

08.03. W sali GOK w Urzędowie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Dla pań wystąpił zespół „Hetmańscy Sarmaci”.

Kwiecień

03.04. W Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie odbyła się uroczysta gala wręczenia certyfikatów „Szkoła innowacji”. Certyfikat otrzymało 37 szkół z województwa lubelskiego, które realizują innowacje pedagogiczne, wśród nich Zespół Szkół Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Orłąt Lwowskich w Urzędowie.

10.04. W sali GOK w Urzędowie odbyły się warsztaty kulinarne „Wiem, co jem... i co gotuję...”. Warsztaty te odbywały się w ramach projektu współpracy „Zasmakuj w tradycji”.

07.04. „Krew darem życia” – III miejsce w powiecie dla Liceum Ogólnokształcącego w Urzędowie za udział w akcji promującej honorowe krwiodawstwo.

24.04. II miejsce dla LO w Urzędowie w Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

29.–30.04. W Urzędowie odbyły się uroczystości nawiązujące do kanonizacji Jana Pawła II, uroczysta akademii połączona z koncertem muzyki klasycznej, zespół Federacja Lubelskich Bardów wystąpił z koncertem poezji śpiewanej Karola Wojtyły. W Gminnej Bibliotece Publicznej zorganizowano wystawę książek poświęconych Ojcu Świętemu oraz wystawę albumów, zdjęć, dokumentów z życia Jana Pawła II.

Maj

03.05. Odbyły się obchody 223. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

05.05. W sali GOK w Urzędowie przeprowadzono eliminacje gminne 33. Małego Konkursu Recytatorskiego.

08.–11.05. Odbyły się Dni Urzędowa, w ramach których w GOK odbył się VIII Konkurs Piosenki Przedшкоlniej pt. „Rozśpiewane przedszkole”. Następnego dnia przedstawiciele władz lokalnych czytali dzieciom bajki, odbył się Rodzinny Rajd Rowerowy Urzędów–Leszczy-

na-Urzędów, na cmentarzu parafialnym w Urzędowie poświęcono uroczyste odnowiony nagrobek śp. Józefy Anny Wójtowicz, w sali GOK wystąpił kabaret „Tyli-gentne Batiary”. Wieczorem 09.05. miał miejsce koncert Zbigniewa Wodeckiego. 10.05. odbył się Wyścig Kolarski MTB o nagrody Wójta Gminy Urzędów, następnie wystąpił kabaret z Kopydłowa z repertuarem pt. „Spotkanie z Balladą”. Wraz z Dniami Urzędowa obchodzono 10-lecie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz Dni Strażaka.

29.05.–02.06. Gmina Urzędów realizowała program „Unia dla obywateli”, w którym wzięła udział 30-osobowa delegacja z węgierskiego miasta Nádudvar. W ramach tego programu oprócz konferencji dotyczącej realizacji tego programu zorganizowano na rynku Urzędowa Festyn Europejski, podczas którego zaprezentowały się grupy artystyczne z obydwu miast. Mieszkańcy Urzędowa mogli obejrzeć kiermasz rękodziela artystycznego oraz wystawę obrazów miejscowych artystów.

29.05. W sali GOK w Urzędowie obchodzony był Dzień Matki, uświetniony występem grupy literackiej „Preludium” oraz zespołu „Dwie plus jeden”.

Czerwiec

01.06. W ZSO Urzędów przy współpracy z GOK zorganizowano Rodzinną Grę Terenową „Urzędów” promującą historię naszej miejscowości.

15.06. W szkole w Skorczycach odbył się Festyn Rodzinny.

Uczniowie ZSO im. Władysława Jagiełły zajęli II miejsce w Olimpiadzie Wiedzy o Zdrowiu.

19.06. W procesji Bożego Ciała do czterech ołtarzy bardzo licznie uczestniczyła społeczność Urzędowa.

21.06. W „Józiowej Zagrodzie” na przedmieściu Mikuszewskim grupa literacka „Preludium” przypominała dawne zwyczaje Nocy Świętojańskiej zwanej Sobótką.

Lipiec

31.07. W gospodarstwie agroturystycznym „Józiowa Zagroda” odbył się „Piknik integracyjny” zorganizowany przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Sierpień

17.08. W Niedźwiadach koło Szubina odbył się Zlot Miłośników Astronomii OZMA 2014, w którym wzięła udział delegacja Koła Miłośników Astronomii im. Jana Heweliusza z Urzędowa, jeden z delegatów otrzymał nagrodę Grand Oz w kategorii dokonania.

24.08. Odbyły się Gminno-Parafialne Dożynki. Na boisku sportowym został zorganizowany blok imprez artystycznych, na którym wystąpiła orkiestra strażacka, lokalne zespoły artystyczne, zespół młodzieżowy pieśni białoruskiej „Kalinka” z Załuk, kabaret „Genowefa Pigwa” oraz zespół „Pawkin”. Rozstrzygnięto konkursy na wieniec dożynkowy, smaki gminy urzędowskiej i konkurs garncarski.

23.–24.08. Odbyły się XX Międzynarodowe Warsztaty Garncarskie w Urzędowie.

Wrzesień

Uczniowie ZS. im Władysława Jagiełły w Urzędowie gościli wolontariuszy z międzynarodowej organizacji studenckiej AIESEC.

28.09. Na cmentarzu parafialnym w Popkowicach odbyła się uroczystość otwarcia rewitalizowanej i odnowionej kwatery żołnierzy poległych w czasie działań wojennych w ramach I i II bitwy kraśnickiej w latach 1914–1915.

Październik

20.10. Gimnazjum w Urzędowie zajęło II miejsce w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego LZS Szkół Gimnazjalnych w siatkówce chłopców, a 05.11. I miejsce w mistrzostwach Województwa Lubelskiego LZS Szkół Gimnazjalnych w siatkówce dziewcząt.

Listopad

01.11. Na cmentarzu parafialnym w Urzędowie odbyła się uroczystość posadzenia Dębów Pamięci, upamiętniających siedmiu żołnierzy Wojska Polskiego pochodzących z Urzędowa zamordowanych w 1940 r. przez NKWD.

01.–14.11. W Urzędowie miały miejsce Dni Kultury Zdrowotnej.

08.11. W budynku wielofunkcyjnym w Popkowicach Koło Gospodyń Wiejskich z Zadworza obchodziło 50-lecie powstania.

Na prośbę Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich wójt gminy Urzędów Jan Woźniak zlecił przeprowadzenie remontu pomnika Orłąt Lwowskich i jego otoczenia.

11.11. Uroczyste obchody rocznicy odzyskania niepodległości, na które składała się uroczysta msza św., prezentacje zdjęć i dokumentów z tamtych lat, montaż słowno-muzyczny pt. „Ta co nie zginęła”, bieg niepodległości ulicami Urzędowa, koncert zespołu „Dwie plus jeden”.

11.11. Delegacja i poczet sztandarowy Zespołu Szkół CKZiU im. Orłąt Lwowskich w Urzędowie uczestniczyły w obchodach Święta Niepodległości we Lwowie.

16.11. Zostały przeprowadzone wybory samorządowe.

21.11. Zespół Szkół CKZiU im. Orłąt Lwowskich w Urzędowie uroczyste obchodził Dzień Patrona.

26.11. W GOK w Urzędowie odbyła się zabawa andrzejkowa dla dzieci.

30.11. Odbyła się druga tura wyborów na wójta gminy. Na wójta wybrano ponownie Jana Woźniaka, a jego kontrkandydatem był Andrzej Tadeusz Rolla.

Grudzień

01.12. Pierwsza sesja nowo wybranej Rady Gminy.

13.12. Uroczyste obchody 30-lecia Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej.

Józef Baran

Dni Urzędowa 2015

W dniach 29 maja–1 czerwca br. obchodzone były Dni Urzędowa, zorganizowane przez Radę Gminy i wójta gminy Urzędów oraz Gminny Ośrodek Kultury. W piątek 29 maja przeprowadzony został IX Konkurs Piosenki Przedszkolnej – „Rozśpiewane Przedszkole”. Najmłodszy mieszkańcy naszej gminy zaprezentowali na scenie GOK wspaniałe utwory piosenki dziecięcej. Najlepsi wykonawcy otrzymali nagrody rzeczowe.

W sobotę 30 maja w sali GOK obchodzono uroczystości 25-lecie samorządności. Wspominano ćwierćwiecze, które upłynęło od przemian ustrojowych w gminie Urzędów. Wójt Jan Woźniak, po powitaniu uczestników, w prezentacji multimedialnej podsumował osiągnięcia gminy w poszczególnych dziedzinach gospodarczych oraz socjalno-bytowych. „Medalem Starosty” wyróżnione zostały osoby najbardziej zasłużone swoją wieloletnią pracą i wkładem



w rozwój oraz poprawę warunków życia mieszkańców naszej gminy. Medale wręczył starosta powiatu kraśnickiego Andrzej Maj. Samorządowcy z gminy Urzędów otrzymali również specjalne podziękowania od starosty i wójta gminy. W trakcie wystąpień zaproszonych gości głos zabierali między innymi: przedstawiciel wojewody lubelskiego, Marek Kos – radny Sejmiku Województwa, Andrzej Maj – starosta kraśnicki, Wioletta Wilkos – prezes Lokalnej Grupy Działania Ziemi Kraśnickiej, przedstawiciel delegacji węgierskiej. W drugiej części uroczystych obchodów 25-lecia samorządności uczestnicy spotkania wysłuchali referatu prof. Mariana Surdackiego *Ustrój Urzędowa do utraty praw miejskich* oraz dr Anny Wnuk *Dzieje gminy Urzędów*. Uroczystościom towarzyszyła wystawa „Dawna zabudowa w fotografii i rysunku Tadeusza Surdackiego”. Regionalista Zdzisław Latos prezentował swoją książkę *Śladami ginących zawodów, zwiędzamy Urzędów* promującą historię i tradycję rzemiosła na terenie ziemi urzędowskiej. W części artystycznej zaprezentowały się zespoły działające przy GOK: zespół taneczny prowadzony przez instruktorkę tańca Magdalenę Krasowską oraz „Vox Celestis” i „Kapela Janka” pod kierunkiem instruktora muzyki Jana Kowala.

W niedzielę 31 maja w kościele parafialnym odprawiona została msza św. za ojczyznę. Następnie złożono kwiaty przed pomnikiem 600-lecia Urzędowa. Uroczysty przemarsz na stadion poprowadził druha Marek Ambrożkiewicz, a orkiestrę strażacką – kapelmistrz Tadeusz Sabeł. W dalszej kolejności w orszaku uczestniczyły poczty sztandarowe, przedstawiciele samorządu, delegacja węgierska z miasta partnerskiego Nádudvar, TZU oraz zaproszeni goście. Na wstępie głos zabrał wójt gminy Jan Woźniak, który powitał przybyłych. W imieniu Rady Gminy wystąpił przewodniczący Rady Marek Przywara. Wójt przybliżył zebrany dorobek minionego 25-lecia samorządu gminy Urzędów. W imieniu delegacji węgierskiej głos zabrał pan Csaba Sos. Miłym akcentem dla urzędowskich strażaków było przekazanie przez kierownika placówki terenowej KRUS Dariusza Wcisło wyposażenia związanego z bezpieczeństwem w akcjach ratowniczo-gaśniczych. W bloku imprez artystycznych zaprezentowała się urzędowska orkiestra strażacka, laureaci IX Konkursu Piosenki Przedszkolnej „Rozśpiewane Przedszkole”, dzieci z grup tanecznych GOK. Z krótkim koncertem wystąpiła Kinga Wołoszyn z Józefina. Gościliśmy również zespół śpiewaczy „Majdaniacy” z Majdanu Obleszcze oraz zespół „Blinowianki” z Blinowa ze sztuką teatralną *U znachorki w chatupie*. Tradycyjnie wystąpiły zespoły „Dwie plus jeden”, czyli rodzeństwo Wołoszynów z Leszczyny, oraz „Kapela Janka”. Gwiazdą wieczoru był znany zespół muzyczny „Varius Manx”, z którym zgromadzona publiczność mogła zaśpiewać m.in. utwory: *Orla cień*, *Zanim zrozumiesz* czy *Moje Eldorado*. Obchodom święta miejscowości towarzyszyły stoiska: rękodzieła artystycznego Klubu „Szydełko”, Klubu Abstynenta – Stowarzyszenia Trzeźwościowego „Płomyk”, Kół Gospodyń Wiejskich, serwujących tradycyjne dania oraz stoiska promujące lokalne przedsiębiorstwa. Nie zabrakło też tradycyjnej grochówki. Najmłodszy korzystali z bezpłatnego „wesolego miasteczka”. Dzieci mogły wziąć udział w grach i zabawach interaktywnych z nagrodami oraz malowaniu buziek. Urzędowskie Stowarzyszenie Dzieci i Osób Niepełnosprawnych zorganizowało plener malarski. Wszyscy chętni mogli skorzystać z przejazdu zaprzęgami konnymi urzędowskiego Stowarzyszenia Miłośników Koni „Podkowa”. Równoległe z obchodami Dni Urzędowa na stadionie „Orla” Urzędów, na urzędowskim Rynku zorganizowany został wyścig uliczny MTB o nagrody Starosty Kraśnickiego i Wójta Gminy Urzędów w kategoriach: – młodzicy, kobiety, juniorzy młodsi – mastersi I, II, III i juniorzy – orlicy i elita – wyścig rodzinny dla rodziców i dzieci w wieku od 7 do 12 lat.

W poniedziałek 1 czerwca w sali GOK władze lokalne czytały dzieciom bajki. Najmłodszy mieszkańcy Urzędowa z wielkim zaciekawieniem wysłuchali czytania znanych bajek w wykonaniu urzędowskich samorządowców. Spotkanie przebiegało pod hasłem: „W krainie bajek – czytanie łączy pokolenia”.

Marianna Parczyńska, Eliza Dzikowska

Legiony Józefa Piłsudskiego w Urzędowie

„W armat huku, dymie,
wiatr rozwiął twe imię.
A w ziemię wsiąkła krew.
Wyrósł wolności polski zew.”

Autor nieznan

15 lipca 2015 r. świętowaliśmy setną rocznicę wkroczenia I Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego do Urzędowa.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą zbiorową w intencji m.in. poległych legionistów i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Homilię wygłosił urzędowianin, ks. kan. Krzysztof Marzycki. Kaznodzieja nawiązał do hasła widniejącego na sztandarach: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, w imię którego szli do boju legionieści. Te ideały dodawały sił do walki kolejnym pokoleniom, walczącym o to, by Polska zrzuciła kajdany niewoli.



Obchody ważnej rocznicy historycznej uświetniły organizacje wojskowe z Kraśnika, na czele z generałem brygady Związku Piłsudczyków RP Okręg Kraśnik Jerzym Cichockim, władze samorządowe z panem Markiem Przywarą – przewodniczącym Rady Gminy Urzędów. Obecni byli również członkowie grupy „Obudź się, Polsko” z Kraśnika, członkowie Stowarzyszenia Miłośników Koni „Podkowa” w Urzędowie, Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej i Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Klub w Urzędowie.

Po mszy świętej wszyscy udali się przed pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, odśpiewali hymn państwowy, oddali cześć Wodzowi, składając wiązanki kwiatów.

Następnie pan Bogusław Parczyński zaprosił zgromadzonych do kontynuowania obchodów przy Mogile Legionistów.

Uformowany pochód prowadził oficer operacyjny, płk Mieczysław Lenard, przy nim maszerował werbli sta Kazimierz Jagiełło. Dalej szły poczty sztandarowe:

Związku Piłsudczyków RP Okręg Kraśnik: ppłk Tadeusz Pastucha, kpt. Henryka Pastucha, mjr Tomasz Suszek – chorąży, niosący kopię urzędowskiego sztandaru Polskiej Organizacji Wojskowej z 1916 r.; płk Roman Surdacki, mjr Halina Wyka i kpt. Irena Surdacka; Klubu Oficerów Rezerwy imienia gen. Władysława Andersa w Kraśniku: mjr Zygmunt Flis, kpt. Grzegorz Bieniek, kpt. Piotr Wołoszyn; Światowego Związku Żołnierzy AK w Kraśniku: mjr Edward Sosnowka, kpt. Marian Tracz, kpt. Władysław Węgliński. Za nimi podążała delegacja Piłsudczyków z wiązką kwiatów: kpt. Marcin Wiśliński, por. Stefan Miernik, ppor. Katarzyna Wiślińska.

Za organizacjami wojskowymi podążali zaproszeni goście i mieszkańcy Urzędowa, niosący biało-czerwone flagi i śpiewający patriotyczne i wojskowe pieśni. Szczególni goście: pan Jerzy Cichocki z Małżonką jechali bryczką w towarzystwie pana Tomasza Nowaczyńskiego.

Manifestanci zatrzymali się przy Mogile Legionistów i odśpiewali *Marsz I Brygady*, po czym w ciszy i skupieniu wysłuchali apelu poległych.

Wzruszającym momentem było wystąpienie sześćioletniej Alicji Puacz, która z wiązką biało-czerwonych kwiatów w ręku recytowała wiersz: *Miała Polska biedę z sąsiadami trzema*. Po deklamacji dziewczynka złożyła kwiaty pod tablicą.

Cel spotkania nakreślił pan Bogusław Parczyński, mówiąc: „Zgromadziliśmy się, aby uczcić pamięć legionistów poległych w walkach na ziemi urzędowskiej oraz przypomnieć wydarzenia sprzed stu lat”. Ich opis autorstwa płk. Aleksandra Nowaczyńskiego („Głos Ziemi Urzędowskiej”) doskonale zinterpretował pan Józef Baran.

Kolejnym punktem programu było złożenie kwiatów na płycie nagrobnej Mogiły Legionistów.

Uroczystość zakończyła się odegraniem na trąbce melodii *Śpij kolego w ciemnym grobie* w wykonaniu Michała Kołbuka.

Wyjątkowym akcentem, uświetniającym setną rocznicę przybycia Legionów do Urzędowa była obecność 17-osobowego oddziału Związku Piłsudczyków RP z Kraśnika, występującego w mundurach organizacyjnych koloru stalowo-błękitnego (na wzór munduru galowego Marszałka Józefa Piłsudskiego).

Wielki podziw urzędowian wzbudziła grupa panów z Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Klub w Urzędowie oraz Stowarzyszenia Miłośników Koni „Podkowa”, którzy mimo upału, ze śpiewem na ustach, z flagami w ręku, w takt werbli, udali się przed pomnik Marszałka, gdzie pochód został rozwiązany.

Pomysł o obchodach ważnej rocznicy historycznej zrodził się spontanicznie. Podczas uroczystości panowała niezwykła atmosfera, niewątpliwie sprawił to wielki duch urzędowian dumnych z historii swojego miasteczka.

Elżbieta Kuśmiderska, Marianna Parczyńska

W pieśniach tkwi siła, potęga i moc

Obchody Święta Niepodległości w Urzędowie rozpoczęły się „Wieczorem pieśni legionowych” w kawiarni „Starościanka” 8 listopada 2015 r.

W atmosferę patriotycznego programu wprowadził zebranych utwór *Biała czy czerwona*, w wykonaniu Lusi Ogińskiej i Ryszarda Filipskiego (odtwórcy roli „Hubala”).

Po powitaniu gości przez Józefa Barana Anna Król zaprezentowała słowa pieśni pt. *Tysiąc dziewięćset piętnasty roczek*:

„Tysiąc dziewięćset piętnasty cały krwią zalany.
Który chłopak najzdolniejszy do wojska zabrany.
Który chłopak najdzielniejszy, sam do wojska idzie
Nie boi się ran i śmierci, da se radę w bidzie.
Tam nad Wisłą, pod Kraśnikiem zaszło słonko krwawo.
Oficerzy krzyczą na nas: »Dalej chłopcy, żwawo!«
Chłopcy piersi nadstawili, jak kamienne mury.
A Moskale biją do nas, jak grad z czarnej chmury”.

Następnie Józef Baran i Krzysztof Witek odczytali fragmenty wstępu autorstwa Tadeusza Mocha do zeszytu historycznego nr 7 pt.: *Legiony w Urzędowie* oraz przedmowy do śpiewnika *Pieśni hymniczne i legionowe*:

„Sto lat temu, 15 lipca do Urzędowa wkroczyli legionieści. Poprzedniego dnia w domu Teofli i Aleksandra Golińskich zakwaterował się Józef Piłsudski. Przez cztery dni trwały zmagania wojenne. Poległo 15 legionistów. Świtem 19 lipca Rosjanie opuścili okopy. Z armią austriacką Pierwsza Brygada ruszyła tego dnia przez Ludwinów w kierunku Lublina, a wraz z nią grupa chłopców, ochotników z Urzędowa. Za legionistami posuwała się Komenda Główna Legionów. W dniach 31 lipca–2 sierpnia Legiony stoczyły jedną z najkrwawszych bitew – pod Jastkowem. Żołnierze i kadra Legionów byli młodymi ludźmi. Urzędowianie mieli po kilkanaście lat – nie podlegali jeszcze poborowi do armii rosyjskiej. Dowódcy pułków w Brygadzie: Edward Rydz-Śmigły 28 lat, Michał Żymierski – 24, Władysław Belina-Prażmowski – 27, Kazimierz Sosnkowski – 28, Franciszek Kleeberg – 27 lat. Nic dziwnego, że »Dziadkiem« nazywali Józefa Piłsudskiego, który liczył wówczas 48 lat.

Młodzi ludzie walczący w szeregach Legionów wierzyli, że się biją za Polskę, jak ci z 1830 i 1863 roku. Służyli pod polską komendą, w polskich oddziałach, co nie było dane ponadmilionowej rzeszy ich rodaków, wcielonych do zaborczych armii. Oni byli twórcami niezależnej Polskiej Organizacji Wojskowej, oni stanowili kadrę Polski Odrodzonej.

Wiele dróg prowadziło do samodzielności. Kolejne pokolenia przemierzały własny szlak, znaczony zrywami

i ofiarą krwi. Wspomnijmy je przez pieśni. To byli przecież nasi pradziadkowie, dziadkowie, rodzice, krewni, nasi sąsiedzi. Oni przed nami odkryli Urzędów, ukochali go i dla niego ginęli”.

Z kolei Elżbieta Kuśmiderska nakreśliła cel spotkania:

„Przyszliśmy tu, by swoim dzieciom i wnukom pokazać, że urzędowanie cenią historię i swoich bohaterów, dzięki którym ziścił się sen o wolnym i niepodległym kraju. Obyśmy nigdy nie zapomnieli, że Polska była i jest na miarę wielkości dzieci swoich.

Zatem pokrzepmy się śpiewem pieśni Legionów. Pomyślmy o ludziach, którzy z potrzeby serca i miłości do ojczyzny te piękne pieśni dla siebie, ale i dla nas ułożyli. W nich wszak ukryta jest historia ich życia, z której składa się historia Polski”.

Wspólny śpiew poprzedziły krótkie informacje, dotyczące poszczególnych pieśni oraz okoliczności ich powstania.



Ponadstuosobowa grupa mieszkańców Urzędowa z wielkim zaangażowaniem śpiewała następujące utwory: *Jak to na wojence ładnie*, *Pieśń o wodzu miłym*, *Pierwsza kadrowa*, *Wojenka, wojenka*, *Przybyli ułani pod okienko*, *O mój rozmarynie*, *Piechota*, *Białe róże*, *Marsz Polonii*, *Pierwsza Brygada*, *Maki* („Ej dziewczyno, ej niebogo”).

Jako ostatnią odśpiewano *Gdzie są kwiaty z tamtych lat*, antywojenny utwór z 1960 r., spopularyzowany przez Marlenę Dietrich, a w Polsce – Sławę Przybylską.

W niezwykłym klimacie przebrzmiałej pieśni Józef Baran zwrócił się do gości, mówiąc: „Być może w Państwa umysłach zrodziła się refleksja, gdzie są chłopcy z dawnych lat? Odpowiedź brzmi: w pieśniach. O ich niezwykłej roli w utrwalaniu narodowej pamięci, tak pisał przed laty Adam Mickiewicz:

»Płomień rozgryzie malowane dzieje.
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje.
Pieśń ujdzie cało«.

A zatem śpiewajmy jak najczęściej, bo w pieśniach tkwi siła, potęga i moc”.

Uzupełnieniem programu była projekcja zdjęć z obchodów 100. rocznicy przybycia Legionów Józefa Piłsudskiego do Urzędowa, wykonanych przez Erazma Leopolda Gałkowskiego (męża wnuczki patrioty – Aleksandra Golińskiego).

Niezwykłą atmosferę wieczoru pogłębiło odtworzenie *Pieśni konfederatów barskich*, która zainspirowała kilku urzędowian do występów. Pani Anna Puacz i jej wnuczka Alicja recytowały wiersz Władysława Bełzy: *Kto ty jesteś?*, pan Zygmunt Krasiński zaśpiewał hymn *Święta miłości kochanej ojczyzny*, pani Danuta Krasińska deklamowała wiersz: *Miała Polska biedę z sąsiadami trzema*.

Spontaniczność występujących osób udzieliła się prowadzącemu spotkanie, który ze wzruszeniem podziękował gościom za wspólny śpiew i recytacje. Następnie

przedstawił wykonawców, członków grupy literackiej „Preludium”: Elżbietę Kuśmiderską, Mariannę Parczyńską, Urszulę Lewandowską, Annę Król, Jana Kowala, Krzysztofa Witka i Józefa Barana.

Pan magister Henryk Dąbrowski wyraził radość z powodu liczego udziału mieszkańców Urzędowa w spotkaniu, mówił o patriotyzmie naszych czasów i roli rodziny w życiu narodu.

Członkowie „Preludium” odnieśli wrażenie, że uczestnicy wieczoru opuszczali kawiarnię zadowoleni.

Po raz kolejny okazało się, że wspólny śpiew łączy urzędowian, buduje więzi międzyludzkie, daje poczucie siły. Śpiewem życie się umila.

Dziękujemy Panu Tomaszowi Mazikowi za udostępnienie lokalu.

Andrzej Słowik

Wybory 2015 do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

25 października 2015 r. po raz kolejny wybieraliśmy posłów i senatorów. O mandat posła **VIII kadencji** ubiegało się 7858 kandydatów (4530 mężczyzn i 3328 kobiet), a o mandat senatora 423 (365 mężczyzn i 58 kobiet).

Frekwencja w **Polsce** wyniosła 50,92%. Prawo i Sprawiedliwość uzyskało 37,58% głosów (co dało 235 mandatów), Platforma Obywatelska RP – 24,09% (138 mandatów), Kukiz '15 – 8,81% (42 mandaty), Nowoczesna Ryszarda Petru – 7,60% (28 mandatów), Zjednoczona Lewica – 7,55% (0 mandatów), Polskie Stronictwo Ludowe – 5,13% (16 mandatów), KORWiN – 4,76% (0 mandatów), Partia Razem – 3,62% (0 mandatów), Mniejszość Niemiecka – 0,18% (1 mandat).

W **okręgu wyborczym nr 6** (obejmującym powiaty: łukowski, rycki, puławski, lubartowski, łączyński, świdnicki, opolski, kraśnicki, janowski, lubelski i miasto Lublin) frekwencja wyniosła 52,01%. Na poszczególne ugrupowania oddano liczbę głosów w procentach: Prawo i Sprawiedliwość – 47,57% (10 mandatów), Platforma Obywatelska RP – 16,59% (3 mandaty), Kukiz '15 – 9,32% (1 mandat), Polskie Stronictwo Ludowe – 7,74% (1 mandat), Zjednoczona Lewica – 5,98% (0 mandatów), KORWiN – 5,00% (0 mandatów), Nowoczesna Ryszarda Petru – 4,54% (0 mandatów), Partia Razem – 2,75% (0 mandatów).

Z naszego regionu (okręg wyborczy nr 6) na posłów zostali wybrani: Elżbieta Małgorzata Kruk, Krzysztof Stefan Michałkiewicz, Gabriela Masłowska, Jarosław Piotr Stawiarski (15 807 głosów), Jerzy Feliks Bielecki, Krzysztof Szulowski, Lech Stanisław Sprawka, Krzysztof Głuchowski, Artur Soboń, Sylwester Karol Tułajew z Prawa i Sprawiedliwości; Joanna Mucha, Włodzimierz Witold Karpiński, Wojciech Wilk (6348 głosów) z Plat-

formy Obywatelskiej RP; Jan Zbigniew Łopata z PSL i Jakub Kulesza z Kukiz '15.

W **powiecie kraśnickim** frekwencja wyniosła 47,90%. Na poszczególne ugrupowania oddano następującą liczbę głosów w procentach: Prawo i Sprawiedliwość – 52,50%, Platforma Obywatelska RP – 14,44%, Polskie Stronictwo Ludowe – 10,49%, Kukiz '15 – 9,41%, Zjednoczona Lewica – 4,58%, KORWiN – 3,78%, Partia Razem – 2,28%, Nowoczesna Ryszarda Petru – 2,1%.

W **gminie Urzędów** uprawnionych do głosowania było 6973 osób, liczba głosów ważnych – 3224, liczba głosów nieważnych – 117, w związku z tym frekwencja wyniosła 47,91%. Warto dodać, że frekwencja z trzech Obwodowych Komisji Wyborczych, tj. Bęczyn, Urzędów, Rankowskie była o kilka procent wyższa i wyniosła 53,33%.

W gminie Urzędów na Prawo i Sprawiedliwość głos oddało 1772 wyborców, co stanowi 54,96%; Polskie Stronictwo Ludowe uzyskało 489 głosów (15,17%), Kukiz '15 – 370 głosów (11,48%), Platforma Obywatelska RP – 265 głosów (8,22%), KORWiN – 136 głosów (4,22%), Zjednoczona Lewica – 61 głosów (1,89%), Nowoczesna Ryszarda Petru – 55 głosów (1,71%), Partia Razem – 55 głosów (1,71%).

W 100-osobowym **Senacie** zasiadzie 61 senatorów z PiS, 34 z PO, 1 z PSL i 4 niezależnych. Senatorem z naszego okręgu nr 15 (obejmującego powiaty: kraśnicki, janowski, lubelski, świdnicki i łączyński) został Grzegorz Czelej z Prawa i Sprawiedliwości, uzyskując odpowiednio w okręgu 59,23% głosów, w powiecie – 62,15%, w gminie – 62,71% przy frekwencji 50,08%.

Opracowano na podstawie <http://parlament2015.pkw.gov.pl/>